Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M 480·—**, z odnoszeniem do domu **M 520·—**. Zamiejscowa **M 540·—**. Zagranicą **640.—**

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: **Stanisław Zachariasiewicz.**

Nr. 77. Kraków, sobota 18. marca 1922 r. Rok V.

Wybuch wielkich awantur niemieckich na Górnym Śląsku. —

Banda złodziejska w Tarnowie.



(Objaśnienie wewnątrz numeru na str. 6).

Wybuch wielkich awantur niemieckich na Górnym Śląsku

Katowice (PAT). Dzisiaj po południu około godziny 2-giej **zastrajkowali robotnicy centrali elektrycznej** w Chozowie, skutkiem czego główna część obwodu przemysłowego, w tem także **Katowice, pozbawione zostały światła i prądu motorowego.** Robotnicy żądają podwyżki zarobku.

Strajk ten, który wybuchł tak nagle, uważany jest za **początek awantur niemieckich, które mają się rozpocząć dnia 17 b. m., a w dniu 20-go marca projektowany jest ogólny strajk**, za którym agitują komuniści, popierani w tym wypadku przez bojówki Orgeszowców. **Wśród ludności polskiej narodowości zauważyć się daje silne zaniepokojenie.** Po ulicach krążą wzmocnione patrole policyjne, wśród wojsk koalicyjnych zarządzono ostre pogotowie.

Katowice (PAT). Stowarzyszenia polskie w Gliwicach ogłaszają co następuje:

Bojowcy niemieccy w Gliwicach którzy w ostatnich miesiącach **systematycznie terroryzowali ludność polską w powiecie gliwickim wiejskim, przystąpili do terroryzowania obywateli polskich w Gliwicach.** W ciągu ostatnich dwóch dni w ubiegłym tygodniu dokonano **czterech zamachów morderczych,** których ofiarą padło niewinne dziecko, poczem bojowcy **usiłowali zamordować powszechnie szanowanego proboszcza parafii Szobiszowic, ks. Mateję.**

Niemcy posiadają w mieście Gliwicach **opłacone i uzbrojone organizacye bojowe,** które składają się z żywiołów tutejszych i napływowych. Radny miejski Guenter na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 3 lutego publicznie oświadczył, **że Niemcy i dzisiaj jeszcze utrzymują organizacye Selbstschutz'u.** Członkowie tych organizacyi obecnie mogą widzieć i widzą swoje jedyne zadanie w **terroryzowaniu ogółu ludności polskiej i mordowaniu jej przywódców.** Policya gliwicka dotychczas nie poczyniła **żadnych kroków w obronie obywateli polskich.**

Wśród Polaków panuje jak największy spokój, o ile jednak bojowcy niemieccy nie zaniechają dalszych napadów i urządzać będą dalsze zamachy nawet na księży, nie będziemy mogli w przyszłości wziąć na siebie odpowiedzialności za rozgoryczenie, które zamachy te wywołują wśród ludności polskiej.

Katowice. (AW). „Goniec Śląski" stwierdza, z okazyi odezwy Naczelnej Rady Ludowej w sprawie gwałtów niemieckich, dokonywanych na polskiej ludności w tej części Górnego Śląska, która pozostała przy Niemczech, że liczba napadów, zamachów i morderstw sięga nie setek, lecz tysięcy, a wszelkie protesty polskie przeciwko temu stanowi rzeczy podnoszone, niczego nie osiągnęły.

Dziennik proponuje usunięcie urzędników, pozostających w zmowie ze stosstruplerami. Domaga się w końcu od rządu polskiego odwołania się w tej sprawie do koalicyi.

Odkrycie magazynu z amunicyą

Katowice. (AW) „Oberschlesischer Kurier" donosi: W szkole ewangelickiej w Szobiszowicach w powiecie gliwickim znaleziono jedenaście skrzyń z amunicyą, prócz tego 18 karabinów i znaczną ilość granatów ręcznych.

Plan ewakuacyi G. Śląska

Warszawa. (tel. wł.) Według nadesłanych tu wiadomości z Paryża, przybył tam adjutant generała Leronda, celem przedłożenia Radzie Najwyższej planu ewakuacyi wojsk z Górnego Śląska i **oddania tego terenu Polsce i Niemcom.** Równocześnie donoszą z Katowic, że **wojska włoskie opuszczą Górny Śląsk 15 kwietnia.**

Rosya przeciwko ententcie polsko-bałtyckiej

Warszawa (Tel. wł.) „Ekonomiczeskaja Żyzń" zamieszcza artykuł, w którym gwałtownie atakuje zjazd państw bałtyckich w Warszawie zaznaczając, że głównym celem tego zjazdu jest chęć uzgodnienia polityki polskiej i państw bałtyckich na zjazd genueński. Według tego organu urzędowego sowietów, sprawa rosyjska nie może być uregulowaną bez uprzedniego porozumienia się z nią, to też o ile Polska i państwa bałtyckie chcą utworzyć **związek bez udziału Rosyi, to Rosya uważałaby ten związek jako sojusz, skierowany przeciw sobie i w tym wypadku zastrzega sobie** wolną rękę do działania w Genui, w stosunku do Polski i państw bałtyckich.

Sowiety od[illegible] za[illegible] min. [illegible]

Warszawa. (PAT) Według informacyi kolportowanej przez warszawskie przedstawicielstwo sowieckie, minister Skirmunt zwrócił się do

charge d'affaire sowietów p. Oboleńskiego z zapytaniem, czy przyjąłby zaproszenie na posiedzenie konferencyi państw bałtyckich w dniu 16 bm. dla wysłuchania oświadczeń przedstawicieli tych państw w sprawie pokojowej tendencyi ich narad w stosunku do republiki sowieckiej. — P. Oboleński zwrócił się do Cziczerina, który polecił mu nie przyjmować zaproszenia, z tego powodu, iż Rosya sowiecka nie może brać udziału w konferencyi, na którą formalnie nie została uprzednio zaproszoną.

Konferencya państw bałtyckich w Warszawie miała się zakończyć wczoraj, ale obrady jej zostały przedłużone i trwać będą w dalszym ciągu. Możliwe, że na przedłużenie obrad konferencyi wpłynęła niepewność, czy wogóle dojdzie do skutku zjazd genueński, wobec stanowiska Ameryki i coraz jaskrawiej manifestujących się przejść wewnętrznych w Anglii.

Odpowiedź na notę Cziczerina

Warszawa. (AW). Ministerstwo spraw zagranicznych opracowało już odpowiedź na ostatnią notę rządu sowietów. W odpowiedzi tej rząd polski odpiera stanowczo wszystkie gołosłowne i całkowicie nieuzasadnione oskarżenia sowietów pod adresem Polski.

Propaganda komunistyczna w Polsce

Moskwa, (AW). Z miarodajnych moskiewskich kół komunistycznych donoszą, że sowiety wysłały 1000 komunistów do Polski, celem propagandy antipaństwowej i szerzenia agitacyi komunistycznej.

Naczelnik państwa wyjechał do Spały

Warszawa. (PAT). Naczelnik Państwa wyjechał do Spały.

Lwów składa hołd Naczelnikowi państwa

Lwów (PAT). Prezydent Neuman, otwierając dzisiaj posiedzenie Rady miejskiej, złożył gorący hołd Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu, z okazyi zbliżającego się dnia Jego imienin. Mówca podkreślił, że w wieńcu życzeń, które składać Mu będzie Polska cała, nie może braknąć reprezentacyi miasta Lwowa, które ma Piłsudskiemu tyle do zawdzięczenia. Mowę przerywano oklaskami. Prezydent zakończył okrzykiem: „Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz, Józef Piłsudski, niech żyje!" — co Rada miejska trzykrotnie powtórzyła.

Kowno stwierdza sukces dyplomacyi polskiej

Wilno (AW). Litewska „Wileńska Litwa" zamieszcza artykuł, poświęcony konferencyi bałtyckiej w Warszawie. Między innemi pisze ten dziennik, że wśród uczestników konferencyi nie ma przedstawiciela Litwy kowieńskiej i dlatego można śmiało twierdzić, że Finlandya, Łotwa i Estonia, wysyłając swoich przedstawicieli do Warszawy, bez porozumienia się z Litwą kowieńską, popełniły krok nierozważny. Nie wnikając w meritum sprawy, musimy stwierdzić, — pisze ten dziennik, — że **zwołanie konferencyi w Warszawie jest poważnym sukcesem dyplomacyi polskiej.** „Wileńska Litwa" wyraża w końcu wielkie niezadowolenie swoje, że na konferencyi warszawskiej przedstawiciele Finlandyi, Łotwy i Estonii znaleźli się sami, bez przedstawiciela Litwy kowieńskiej.

Rocznica konstytucyi

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu przypadającej na 17 b. m. rocznicy, uchwalonej przez Sejm konstytucyi, prez. min. Ponikowski polecił w tym dniu ozdobić wszystkie gmachy rządowe flagami.

Obiad francusko-polski w Resursie kupieckiej w Warszawie.

Warszawa. (AW) W środę odbył się w Resursie kupieckiej obiad z powodu podpisania umowy polsko-francuskiej. Obiad urządziły łącznie polsko-francuska Izba handlowa i towarzystwo polsko-francuskie. W czasie obiadu wygłoszono kilka przemówień, między innemi przemawiali poseł francuski w Warszawie Panafieu i minister Skirmunt.

Kto będzie Polskę reprezentował w Genui?

Warszawa. (AW) „Kuryer Poranny" podaje, że Polskę reprezentować będą na międzynarodowej konferencyi gospodarczej w Genui minister spraw zagranicznych Skirmunt i dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. August Zaleski.

Skirmunt jedzie zagranicę

Warszawa. (AW) „Kuryer Poranny" donosi, że minister spraw zagranicznych Skirmunt wyjedzie w kilka dni po otwarciu międzynarodowej konferencyi sanitarnej w Warszawie do Paryża i Londynu.

Odbędzie się czy nie odbędzie...?

Londyn (PAT. Biuro Wolffa). „Daily Mail" donosi z Paryża: Uważane jest za rzecz prawie pewną, że z powodu położenia, w jakiem znalazł się rząd angielski, **konferencya genueńska nie odbędzie się.** Sfery zbliżone do francuskiego ministerstwa wskazują na to, że zgoda Francyi na udział w konferencyi genueńskiej była od początku warunkową. Poincare nie jest bynajmniej przeciwny podjęciu stosunków handlowych z Rosyą, w sprawie jednak pomocy dla Rosyi jest on zwolennikiem planu francusko-belgijskiego, a nie niemiecko-angielskiego.

Stosunki polsko-łotewskie

Warszawa. (AW) We środę popołudniu podejmował poseł łotewski w Warszawie Nuksa grono polityków i dziennikarzy polskich. Na zebraniu tem łotewski prezydent ministrów Meyerowicz i łotewski minister skarbu Kalnisch przedstawili dziennikarzom w sposób wyczerpujący i bardzo zajmujący całokształt spraw łotewskich.

Łotwa odznacza oficerów polskich

Warszawa (PAT). Dzisiaj o godzinie 12 przed południem szef sztabu wojsk łotewskich, generał Penikis, udekorował orderem łotewskim na placu Saskim generała Berbeckiego, pułkownika Kutrzebę i majora Myszkowskiego.

Ważna konferencya Rady Ambasadorów

Temat: Rozbrojenie Niemiec.

Paryż. (PAT) Havas. Dziś na Quai d'Orsey zebrała się konferencya ambasadorów pod przewodnictwem Cambona. Konferencya wysłuchała sprawozdania przewodniczącego komisyi kontroli floty w Berlinie admirała Charltona i omawiała bieg poszczególnych spraw, a przedewszystkiem sprawę motorów Diessla. Wysłuchano pozatem sprawozdania międzysojuszniczej komisyi kontroli tyczącego się spraw kontroli wykonywanej w Niemczech.

Izby rolnicze w województwach

Warszawa (tel. wł.). Rząd zamierza wnieść do Sejmu w połowie kwietnia projekt ustawy o Izbach rolniczych, które w poszczególnych województwach będą reprezentowały interesy rolnicze zarówno większej własności, jak i mniejszej. Izbom tym przyznany będzie charakter samorządowy.

Nota Francyi, Anglii, Japonii, Włoch i Belgii do Niemiec w sprawie rozliczenia

Berlin, (PAT). Ambasador francuski Laurent złożył na Wilhelmstrasse notę podpisaną przez ambasadorów francuskiego, angielskiego, japońskiego i włoskiego, oraz ministra pełnomocnego Belgii, zwracającą uwagę rządu Rzeszy, na rozliczne trudności, jakie w ostatnich miesiącach napotyka międzysojusznicza wojskowa komisya kontroli. Nota żąda przedsięwzięcia środków niezbędnych dla położenia kresu tego rodzaju praktykom, opóźniającym rozbrojenie Niemiec, przewidziane w traktacie wersalskim.

Dramat jugosłowiański na scenie lwowskiej

Lwów (PAT). Dziś odbyło się w teatrze miejskim pierwsze na scenach polskich przedstawienie dramatu głośnego pisarza jugosłowiańskiego, Jossipa Kossora „O skibę". Przedstawienie poprzedziło słowo wstępne. Przed przedstawieniem odczytano depeszę gratulacyjną intendantury teatrów narodowych w Zagrzebiu. Związku literatów jugosłowiańskich, posła jugosłowiańskiego w Warszawie, dyrekcyi teatru krakowskiego i t. d. Orkiestra operowa w pełnym składzie odegrała hymn jugosłowiański, którego publiczność wysłuchała stojąc, przyczem urządzono burzliwą owacyę znajdującym się w loży Jugosłowianom. Przedstawienie dramatu wywarło na widzach bardzo silne wrażenie. Po każdym akcie nagradzano artystów burzą oklasków.

Nowy związek narodów

Berlin. (PAT) „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że w senacie amerykańskim zgłoszony został wczoraj projekt ustawy w sprawie utworzenia związku narodów, któryby obejmował Stany Zjednoczone, Anglię, Francyę, Włochy, Japonię i Rosyę.

Chamberlain zastępcą L. George'a

Warszawa (PAT). Według nadeszłych z Londynu wiadomości, Chamberlain obejmuje obowiązki zastępcy Lloyda George'a, którego urlop potrwa 2 tygodnie.

Partya konserwatywna przeciw L. George'owi

Londyn (PAT. Havas). Pisma donoszą, że odmowa partyi konserwatywnej przyjęcia rezolucyi, wyrażającej wierność dla Lloyda George'a, ma wielkie znaczenie. Pismo widzi w tem nowy cios, wymierzony koalicyi i notuje ponownie pogłoskę, iż **Lloyd George poda się do dymisyi natychmiast po wojściu w życie projektu irlandzkiego.**

Sytuacya w Rjece

Rjeka. (PAT). Po odmowie ze strony Giolattiego prowizoryczny komitet obrony narodowej z Prodhanem na czele ustąpił, przekazując władzę porucznikowi Cabruna, komendantowi Legionu. Ogłoszony przez Cabruna komunikat zaznacza, że pragnie natychmiastowego przywrócenia porządku oraz stanu legalnego, w którym to celu prosi o wszystkie stronnictwa o współdziałanie z nim. W mieście panuje zupełny spokój.

Wujaszek z za morza. - Waszyngton - Genua.

Europa znalazła się w położeniu zubożałej rodziny, której całe nadzieje wybrnięcia z kłopotów opierają się na oczekiwaniu zasiłków od zbogaconego wujaszka z Ameryki. Wujaszek jest bogaty, życzliwy, ale marudny — i jak mówią w Europie — zmateryalizowany. Nie odmawia pomocy, ale stawia warunki. Nie opłaci się wspierać marnotrawców i niedołęgów; żąda, by siostrzeńcy wykazali, że umieją się liczyć z groszem, a dolarów amerykańskich nie zechcą trwonić z europejską lekkomyślnością. Słowem żąda kontroli i składania rachunków, a nie chce dawać na rzeczy — jego zdaniem — niepotrzebne. Ale siostrzeńcy są pełnoletni i kurateli nie chcą, robią tedy minę, jakoby mogli sobie dać radę bez niego. „Doskonale! radźcie sobie sami. Krępować was nie myślę". Słodką rzeczą jest swoboda i niezależność, ale ma i odwrotną stronę. Wszystko się bardzo pięknie zapowiadało, aż tu pada grom z jasnego nieba. „Wujaszek nie przyjedzie!" Więc na cóż ta cała krzątanina, te konferencye, zjazdy, narady? Europejska rodzina oczywiście doskonale da sobie radę sama z wydawaniem pieniędzy, ale z wydostaniem ich trochę trudniej.

Wobec tego, że Ameryka odmówiła udziału w konferencyi genueńskiej, na cóż się zda konferencya? Już teraz nie o odroczeniu lecz o zaniechaniu mowa.

Co prawda można było to przewidzieć z góry — i podziwiać należy Lloyda George'a, że bez porozumienia z Ameryką takim rozgłosem swój projekt otoczył, tyle sprężyn poruszył, taką wszecheuropejską krzątaninę wywołał, a wszystko na cudzy rachunek, wcale się do tej kalkulacyi nie przyznając. Tajemnica tkwi w tem, że cały plan wziął początek z niewyjaśnionej a bardzo drażliwej konkurencyi między dwiema potęgami zaprzyjaźnionemi, które teraz stają do współzawodnictwa o panowanie nad światem: między Anglią a Ameryką. Nie o podbój lecz o istotne panowanie, to jest o dyktowanie praw, może nawet tak idealistycznych i humanitarnych, jak powszechne rozbrojenie, wolność mórz i różne wszechświatowe swobody, bardzo ponętne dla wszystkich, ale stotnie korzystne tylko dla tych, korzy mają siłę, by z nich krzystać. Tę siłę bezwzględną reprezentuje dziś w świecie tylko republika Stanów Zjednoczonych, posiadająca obecnie flotę równą najpotężniejszej na świecie, t. j. angielskiej, przy terytoryum zwartem i nigdzie nie narażonem, przy skarbie przepełnionym złotem i wierzytelnościach we wszystkich państwach wszystkich części świata. W tych warunkach nie tak trudno apostołować ideały, a nawet je drugim narzucać.

Pierwsza lekcya odbyła się w Waszyngtonie; tam jeszcze nie powiedziano wszystkiego, a przedewszystkiem nie powiedziano tego, czego się opinia Stanów Zjednoczonych domagała: „Kto się nie rozbraja, niech płaci długi". Układ czterech mocarstw o Ocean Spokojny nie rozwiązywał jeszcze sprawy tak radykalnie. To też zapowiedziano drugą konferencyę, wyłącznie ekonomiczną. Na tą konferencyę musiałaby Anglia stawić się na równych prawach z innymi, podczas gdy w Europie ona gra rolę trochę podobną do tej, jaką zaczynają grać Stany Zjednoczone na szerokim świecie: próbuje dyktować prawa.

I to jednak nie udało się. Zamiast do Waszyngtonu jechać, zamierzył Lloyd George waszyngtońską konferencyę uprzedzić, spraszając gości do Genui, gdzie pod jego dyktatem Europa miała sama ułożyć plan swej odbudowy. Tu jednak potknął się o taką samą niespodziankę, jaką zamierzał spłatać Ameryce — o zachcianki emancypacyjne drugiej potęgi — Francyi. — Wielce reklamowany plan chybił — najprzód podminowany od dołu, wkońcu rozwalony bombą zrzuconą z góry.

Na genueński five o'clock wybiera się jeszcze cały tłum zaproszonych gości, ale gospodarze się nie kwapią. Lloyd George, bo sam nie wie, czy dotrwa do tego czasu, Poincare — bo z góry uważał konferencye za zbędne; Włochy, bo mają dosyć domowych kłopotów — a co najgorsza — zawodzi ten, kto miał płacić rachunki festynu: Wujaszek z za morza. Ale tymczasem goście porozumieli się między sobą, a i to nie będzie bez znaczenia. **Reflektor.**

Krwawe rządy bolszewików w Gruzyi

Rozruchy w Tyflisie. — Powstanie górali. — Zamordowanie poety gruzińskiego. — Terror czekistów.

(—) Niezależną republikę gruzińską, położoną wśród gór Kaukazu, najechali przed rokiem bolszewicy i obaliwszy tamtejsze rządy, zaprowadzili przemocą ustrój sowiecki. Jak rządzą bolszewicy w tym podbitym, nieszczęsnym kraju, świadczy dobitnie szereg faktów, jakie miały miejsce w ostatnim miesiącu:

Dn. 11 lutego, w rocznicę najścia bolszewików na Gruzyę, w Tyflisie był proklamowany ogólny strajk. Nie zważając na groźby zbrojnych oddziałów, liczne wiece uchwaliły rezolucyę, żądającą ewakuacyi rosyjskich wojsk z Gruzyi. Tego dnia wierzchołki gór, panujące nad Tyflisem, zajęła bolszewicka artylerya. Jazda, samochody opancerzone i aeroplany znajdowały się na stopie wojennej. **Rozpoczęły się rozruchy we wszystkich częściach miasta**, przyczem wojska bolszewickie we krwi stłumiły protest uciemiężonego ludu. — Walki uliczne trwały przez 3 dni z rzędu. Aresztowano setki obywateli, w szczególności **prawie wszystkich profesorów uniwersytetu i dużo nauczycieli szkół średnich.**

Jednocześnie wybuchły zamieszki prawie we wszystkch częściach Gruzyi. **Bolszewickie pociągi pancerne ostrzeliwały** Łanczkuty i Kwiryły koło Kutais. W powiecie sygnachowskim **artylerya i jazda sowiecka znęcała się nad bezbronną ludnością**, górale jednak ze wschodniej Gruzyi tak zwani **„chewsury" zbuntowali się, wyrznęli komisarzy bolszewickich, wygnali „rewkom" i ustanowili rząd demokratyczny z wyboru.** Nauczeni już doświadczeniem nie wysłali bolszewicy wojsk w głąb góralskiej prowincyi, lecz **ograniczyli się do blokowania kraju.**

Znany **gruziński poeta Razikaszwili Batczana zabił prezesa „rewkomu" i dwóch czekistów. Wówczas bolszewicy porąbali poetę na kawałki i zwłoki rzucili psom.** Zamordowany poeta był człowiekiem w starszym wieku, niestrudzonym zbieraczem pieśni ludowych i współpracownikiem Maksymiliana Kowalewskiego w zbieraniu materyałów o obyczajach górali kaukaskich.

Dn. 17 lutego zmarł Sylwester Dżibładze, założyciel i jeden z kierowników gruzińskiej socyal-demokracyi, najstarszy członek ustawodawczego zebrania w Gruzyi, człowiek cieszący się największem poważaniem w narodzie. Po zajęciu Gruzyi **bolszewicy wtrącili do więzienia tego starego bojownika o oswobodzenie proletaryatu.** Wyszedł z więzienia złamany, ze steranew zdrowiem, ciężko chory, ale do śmierci nie opuścił swego posterunku — na czele narodu walczącego z tyranią bolszewicką. Chroniąc się przed czekistami, Sylwester Dżibładze zmuszony był ukrywać się. Zmarł zdala od rodziny, między przyjaciółmi, którzy na nieszczęście nie byli w możności dostarczyć mu niezbędnej pomocy lekarskiej.

Przyjaciele odnieśli zwłoki do mieszkania ro-

Guy de Chantepleure. 46

Slub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

—o—

— Ach masz słuszność! Ale powiedziałem ci już dawniej — pamiętasz? że gdybym była zmuszona przestać poważać Fabrycego de Mauve, to przestałabym go równocześnie i kochać tem samem... i dodałam „Cośby we mnie wówczas umarło"... Już nie kocham... i nie chcę już kochać Fabrycego de Mauve... Kerjeau... lecz on zabił me serce...

— Moja biedna dziecino, nieodpowiednią bym wybrał chwilę, by ci przypomnieć, że w dziewiętnastu latach... a nawet i znacznie później, czas i życie goją w nas takie razy... Boleję z tobą serdecznie... Bywają chwile, w których naprawdę, na to ci mogę przysiądz, szczęśliwy bym się czuł, gdybym tak, pomimo nawet swojej ku niemu antypatyi i złych przeczuć, co do twojej domniemanej z nim przyszłości, mógł przyprowadzić z powrotem tego człowieka...

Błagalny giest przerwał jego zdanie:

— Nie mówmy już o nim, Kerjeau... Nie mówmy także i o przyszłości... Takbym chciała nie myśleć o niej wcale... oderwać się od niej całkowicie... To prawie szczęście, że się jego małżeństwo zdecydowało tak szybko... Byłabym, w przeciwnym razie, nieprzestała ufać, ufać zawsze i wbrew rozsądkowi... A czasem sprawia nadzieja tak srogi ból!... Widzisz, jestem spokojna... Mnie się zdaje, że gdy się cierpiało na nogę lub rękę, dajmy na to, to po amputowaniu chorego członka podobne się musi mieć uczucie do tego, który zaznaję obecnie... Teraz chciałabym tylko być dzielną...

Łzy trysnęły jej z oczu.

— Jesteś bardzo dzielna — powtórzył Wilhelm.

Amy opuściła powieki, jak gdyby chciała ukryć tajemnicę swych oczu; potem podniosła je nagle i zaczęła się, prawie, że wesoło śmiać. — Źrenice jej były wilgotne i błyszczące.

— Wiesz Kerjeau, że gdybym chciała iść za mąż, tak jak to bywa w powieściach, czyli „par depit"... a to nawet pójść za mąż bardzo świetnie... to miałabym ku temu sposobności!... Wystarczyłoby mi tylko powiedzieć tak...

— Opowiedz mi, jak to było?

— Była to przygoda raczej niemiła... lecz która mnie, mimo wszystkiego, ubawiła... Anna przyszła do mnie przed paru dniami, zgrabna i pełna tryumfu, aby mi się zwierzyć z tego, że się o nią oświadczono. Jeden trzydziestoośmio, czy też czterdziestoletni jegomość, któregośmy poznały na wieczorze u pani Desroches i który brał przez chwilę udział w grach towarzyskich, oznajmił, że mu się bardzo podoba najmłodsza z panien Chardon-Pluche, a ponieważ pragnął ją spotkać ponownie, więc pani Chardon-Pluche wzięła, pomimo żałoby, lożę w teatrze... Ów pan... pierwszorzędna partya, miał się tam także wybrać. Wobec tego, że był wielce zajęty, uważano sprawę tak, jak załatwioną. Powtarzam ci wyrazy, użyte przez domniemaną narzeczoną „in spe..." Powinszowałam jej serdecznie na poczekaniu, chociaż wspomnienia moje, tyczące się „pana" o wiele, w mojem przekonaniu, za starego na męża młodej dziewczyny, nie wzbudziły bynajmniej mego entuzyazmu. Anna błagała mnie, bym ją ładnie uczesała i pomogła jej ubrać się na owo sławetne przedstawienie. Czynię jedno i drugie, jak umiem najlepiej. Te panie podążają do teatru... potem nic już o wiadomej sprawie nie słyszę wyraźnego, tylko dochodzą mnie jakieś niejasne dwuznaczniki, a wszystkie twarze są tak kwaśne, że własnem zreszta zajęta zmartwieniem, o nic nikogo nie pytam. Wczoraj dopiero wytłumaczyła mi Marcela rzecz całą... Bądź przygotowany do sceny z komedyi, Kerjeau... Moja żałoba była bowiem powodem omyłki; ów pan sądził, że istnieją trzy panny Chardon-Pluche... a najmłodszą z nich byłam ja w jego oczach! Na to, aby dokładniej na nią wskazać, dodał: „Ta, która jest taka szczupła i ma takie jasne włosy". Ale ponieważ Anna, we własnem przekonaniu, nie jest otyłą i posiada włosy blond... nie szukano dalej. Opowiadając mi to wszystko, cieszyła się Marcela zawodem siostry... Co do mnie, to słuchałam jej ze zdumieniem, które się jeszcze bardziej, wierz mi, spotęgowało, gdy mi opowiedziano finał całej historyi... Dowiedziawszy się bowiem, iż się zajął nauczycielką, bez znaczenia ani pozycyi, miał ów pan wykrzyknąć: „Tem gorzej... W takim razie chcę ją właśnie!... Jeśli mnie tylko przyjmie, to ją biorę mimo wszystkiego... Dość jestem bogaty na dwoje..." Cóż o tem mówisz, Kerjeau?

— Powiem, że postępowanie tego pana wydaje mi się trochę niestosowne, lecz że ostatecznie jego odpowiedź jest, mimo to, odpowiedzią rozumnego człowieka... a może nawet człowieka dobrego serca... Dodać muszę, że sądząc po sposobie, w jaki mi opowiadasz tę całą przygodę, nie potrzebuję się chyba nawet pytać o to, coś zadecydowała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dziny. Na drugi dzień wieść o jego śmierci rozniosła się po Tyflisie i całej Gruzyi. Cały kraj pogrążył się w żałobie, we wszystkich cerkwiach odprawiono nabożeństwa żałobne, przygotowano ogólno-narodowy pogrzeb.

Bolszewicy nie dopuścili do pogrzebu.

Na rozkaz „rewkomu“ czekiści nocą napadli na mieszkanie rodziny Dżibladze i zawładnąwszy zwłokami, zabrali je z sobą. Rząd bolszewicki postanowił trupa pogrzebać tajnie, aby zapobiedz manifestacyi narodowej. Miejsce mogiły Sylwestra Dżibladzego jest nieznane.

Studenci aresztowali poselstwo rumuńskie.

Niezadowoleni akademicy blokują poselstwo rumuńskie w Paryżu.

Z Paryża donoszą, że w tych dniach liczne grono studentów z Rumunii zgłosiło się do poselstwa rumuńskiego z żądaniem wypłacenia im zaległej zapomogi. Sekretarz poselstwa oświadczył im, że poselstwo dawno już czeka na pieniądze, które jednak nie nadchodzą.

Po krótkiej naradzie grono, liczące przeszło sto osób, postanowiło nie wypuścić nikogo z poselstwa do czasu zadośćuczynienia żądaniu. — Czterem sekretarzom poselstwa nakazano, aby się nie ważyli wyjść ze swoich pokojów, pozatem porozstawiano straże i zamieniono lokal poselstwa w więzienie. Śmieszną sytuacyą trwała kilka godzin.

Nareszcie jeden z urzędników zdołał zawiadomić posła rumuńskiego telefonicznie o tem co się stało, ten zaś udał się o pomoc do policyi, ta zaś wytłomaczyła młodym Rumunom, że w Paryżu ona ma tylko prawo aresztowania i z prawa tego nie niczyją korzyść ustępować nie zamierza. W końcu część studentów rozeszła się, resztę zaś oporniejszych aresztowano.



Dwa szczury.

Tam, gdzie do Wisły uchodzą kanały
Dwa wypasione szczury się spotkały.
— Serwus! — krzyknęły wesoło z tej racyi.
— Gdzież ty pracujesz?
— Ja? w Aprowizacyi!
A ty?...
— W Zakładach oczyszczania Grodu
— Zaraz poczułem z niemiłego smrodu!
Drugi mu odparł:
— I ja też poznałem,
Że już zdaleka trącisz kryminałem!... **Kr.**

Dlaczego wzrasta u nas bandytyzm?

KRYZYS W ZWIĄZKU Z DEMOBILIZACYĄ I BEZROBOCIEM. — ZAMAŁO FUNKCYONARYUSZY POLICYJNYCH — NAPRAWIĆ BŁĘDY!

(—) Wzrost bandytyzmu i kradzieży jest u nas w ostatnich czasach wprost zatrważający. **Kraj zalewa po prostu epidemią bandytyzmu, od której się bronić musimy, tak jak się broniliśmy od tyfusu i cholery.**

Punkt ciężkości tego zjawiska leży w ogólnych przesileniach, jakie Polska przeżywa w związku z **demobilizacyą, repatryacyą i zastojem w przemyśle.** W znacznej jednak mierze kwestya ta jest związana ze **sprawą redukcyi personalu policyi państwowej.**

Za czasów państw zaborczych personal policyjny we wszystkich trzech zaborach był o wiele **większym**, a były to przecież czasy spokojniejsze, aniżeli dziś. **Z powodu niskich płac w policyi lepsze siły gromadnie wycofują się ze służby państwowej** i przechodzą do różnych zawodów lepiej popłatnych. Przytem niskie płace powodują robienie nadużyć i z tego właśnie powodu **w ciągu ubiegłego roku musiano wydalić z policyi 300 funkcyonaryuszów. Ta ucieczka zdolniejszych jednostek z kadr policyi** wpłynąć musiała niewątpliwie w pewnej mierze na wzrost bandytyzmu.

Do poważnych braków zaliczyć trzeba jeszcze **brak odpowiednich środków przewozowych i zupełny brak środków pieniężnych na opłacanie konfidentów**, jacy istnieją przy policyach całego świata, a rekrutują się ze sfer przestępców. Konfidenci tacy mogliby udzielić nieraz cennych informacyj, brak jednak funduszów każe zrezygnować z tego środka pomocy. Jest rzeczą jasną, że nie może to dobrze wpłynąć na **szybkość i skuteczność śledztwa.**

Stosunki bezpieczeństwa po wsiach przedstawiają się jaknajfatalniej, **mała zaś liczba posterunków i patroli uniemożliwia zupełnie natychmiastowy pościg za bandytami.** Ponadto **chłopi ukrywają często u siebie bandytów**, bojąc się zemsty z ich strony.

W tych **warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że racyonalna walka z bandytyzmem mimo wszelkich wysiłków ze strony policyi jest niemożliwa.**

Należy więc wszystkie te braki bezzwłocznie **uzupełnić i przystąpić do energicznej akcyi** w kierunku bezwzględnego wytępienia rozpanoszonego bandytyzmu.

Wymaga tego interes wszystkich obywateli.

Pojęcia różnych narodów o honorze.

Od starożytnych Aten — do dzisiaj.

(Ma). Gdy w organizmie troglodyty—jaskiniowca zakwitł przejasny, wonny kwiat, zwany duszą, barwy kwiatu tego mieszały się początkowo chaotycznie, nie tworząc żadnej harmonii. Dopiero z biegiem tysiącleci zakiełkowała w duszy człowieka nowa, cudownie piękna roślina: etyka. Narodziła się z nadmiaru uczuć i wrażeń — i natychmiast czarodziejską laseczką uczyniła harmonijny podział w czynach człowieka, mówiąc: „To jest złe, a to dobre!“

Lecz z biegiem lat osłabła władza etyki, a podkopały ją warunki życiowe. Człowiek, pan stworzenia, nie chciał ulegać rozkazom tej słabej, iluzorycznej „niewiasty“. A ponieważ wszystko musi być uporządkowane, zatem przystąpiono do stworzenia specyalnych przepisów, mających rządzić czynami ludzi. Zbiór tych moralnych przepisów — to pojęcie honoru.

Honor, nowy władca czynów ludzkich, był niegdyś monarchą bardzo absolutnym. Rozkazom jego ulegały wszystkie światłe warstwy społeczeństwa. W Atenach pojęcie honoru dominowało nad całem publicznem i prywatnem życiem. Honor Ateńczyków różnił się jednak bardzo od naszych dzisiejszych pojęć. Honorem zwano u Ateńczyków dążenie w górę, ambitne pięcie się po drabinie godności społecznych. Żadna namiętność, jak gra hazardowna, nadużywanie alkoholu, miłości, nie przynosiła honorowi ujmy, jedynie homoseksualizm bywał piętnowany szyderstwem.

Zupełnie przeciwnie miała się rzecz w Rzymie. Pojęcie honoru było w starej republice utrzymywane w nadzwyczajnej czystości; nawet ćwiczenia gimnastyczne, o ile odbywały się nago, były wzbronione ze względu na czystość obyczajów, identyczną z pojęciem honoru. Dopiero gdy hellenizm przepoił słodkim jadem życie społeczeństwa, rozluźniły się karby starego honoru, ustępując miejsca krańcowej swawolności. Nawet zdradzony mąż nie czuł się pokrzywdzony na swym honorze, dlatego też zdrady małżeńskie były w Rzymie na porządku dziennym i nikt nie dziwił w stolicy Cezarów z „przyprawionych rogów“. Nie dość na tem; coraz częściej zachodziły wypadki wzajemnego odstępowania sobie żon, co w czasach przedchrześcijańskich przeszło w formalny system. Zwyczaje tak bardzo dawniej piętnowane i wyszydzane, jak homoseksualizm, zwłaszcza rozkoszowanie się starców pięknymi chłopiętami i młodzieńcami, rozpowszechniały się coraz bardziej; doszło do tego, że męskim kochankom stawiano posągi na ulicach miasta. Dopiero nauka Chrystusa położyła kres wyuzdaniu obyczajów.

Starożytni Germanie i Słowianie mieli pojęcie o honorze zupełnie odmienne. Podstawą kodeksu honorowego ludów północy była cześć i zazdrość o kobietę. Zdradzony mąż był ogólnie pogardzany i wyśmiewany, honor jego był unicestwiony raz na zawsze; miał jednak prawo do krwawego odwetu z pojedynku, który, jeśli zwyciężył, zwracał mu cześć straconą. Drugą plamą na honorze była niewierność, względnie zdrada wobec monarchy i, co za tem szło, unikanie służby wojskowej; tchórzowi i zdrajcy nikt nie podał ręki. Trzecim głównym warunkiem nieskazitelnego honoru było natychmiastowe płacenie długów zaciągniętych, lub powstałych skutkiem nieforunnej gry. Wszystkie te moralne przykazania tyczyły się głównie stanu rycerskiego, czyli szlachty i są po dziś dzień zachowane w regulaminie oficerskim.

Dzisiaj wojna zatrzeła wiele stosunków i pojęć, a temsamem pojęć o honorze, którego blask przyćmiony przyświeca bardzo nielicznym członkom ludzkości.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Piątek **17** Marca

Gertrudy
Wschód słońca: 6·51
Zachód słońca: 6·48
Długość dnia: 11·57

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Matka“.
Sobota: „Dzieci ziemi“.
Niedziela popoł.: „Pan obrońca“.
Wieczór: „Horsztyński“.

TEATR M. OPERA I OPERETKA
Piątek: „Cavaleria Rusticana“ i „Pajace“.
Sobota: „Amor w śniegu“.
Niedziela popoł. „Baron Kimmel“.
Wieczór: „Halka“.

TEATR BAGATELA
Piątek: „Topiel“.
Sobota popoł.: „Dr Stieglitz“ (70 procent zniżone).
Wieczór: „Topiel“.

OPERETKA NOWOŚCI
Piątek: „Krowoderskie Zuchy“ (Pożegnalny występ A. Kolman i St. Turskiego).
Sobota: „Biały Mazur“.
Niedziela popoł.: „Krowoderskie Zuchy“.
Wieczór: „Dziewczę z Holandyi“.

TEATR MARYONETEK DLA DZIECI
(Pl. Matejki L. 5).
Piątek: „Hokus Pokus“.

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW
(Dom artystów, plac św. Ducha).
Niedziela dr Adolf Klęsk: „Na pograniczu rozumu i obłędu“.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
w Krakowie, Rynek gł. Linia A—B L. 39.
Piątek, ks. prof. Fel. Hortyński: „Z najnowszych zagadnień filozoficzno-przyrodniczych“ (Dwupierwiastkowość materyi).

Program odczytów o hygienie dziecka zorganizowanych w Tarnowie przez Lotny Oddział Propagandy Hygieny Dziecka Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

23 marca 1922 r.:
Kino „Marzenie“ od godz. 9 rano do godz. 6 wieczorem (cześć seansów) dla Szkół powszechnych.
Dom Robotniczy Związku PPS o godz. 7 wieczorem (I. odczyt) dla rodziców.
Kino „Apollo“ od godz. 9 rano do godz. 1·30 popoł. (3 seanse) dla Szkół średnich.

— o —

Landru — jako reklamą.

(—) Stracony niedawno Landru oskarżony był o to, że zwłoki mordowanych przez siebie kochanek palił w kuchennym piecu.

Otóż pewien fabrykant w Turynie, pragnąc zareklamować nowe piecyki swego pomysłu nazwał je „piecami Landru“ i ogłasza, że można **spalić w tych piecach, co się chce i kogo się chce...**

W 275 minutach z Londynu do Paryża.

i z powrotem.

(l.) Ożywiona niezwykle komunikacya powietrzna pomiędzy stolicą francuską a angielską czyni stale coraz większe postępy. I tak w ostatnich dniach samolot, który wczesnym rankiem opuścił Londyn, przybył do Paryża w 2 godzinach i 30 minutach. Tam maszynę skontrolowano, zaopatrzono ją w nowy zapas nafty, oliwy i wody, tak że w 30 minut po przybyciu maszyna mogła już ruszyć do odwrotu i w przeciągu dwóch godzin i pięciu minut stawiła się z powrotem w Londynie. Cała więc podróż tam i z **powrotem trwała tylko 4 godziny i 35 minut.**

Pierwsza polska opera popularna.

„Rey w Babinie" H. Adamusa.

(—) Opera warszawska wystawia w przyszłym tygodniu po raz pierwszy oryginalny utwór polskiego kompozytora, H. Adamusa: **„Rey w Babinie"**, krotochwilę muzyczną w trzech aktach, **pierwszą próbę polskiej opery komicznej.**

„Rey w Babinie", którego libretto ułożył sam kompozytor, pełen jest pogodnego humoru i wesołości w inwencyi.

Muzyka H. Adamusa ma charakter swojski, polonezowo-mazurowy, przyczem uwzględniane są staropolskie formy muzyczne. Charakterystyczne tańce stylowe z renesansu polskiego są okrasą utworu, który ze wszechmiar **kwalifikuje się podobno na pierwszą polską operę popularną, szerokim masom przystępną.**

Sprzedaż skrzypiec Stradivariusa.

za cenę 80.000 franków.

Dnia 8 b. m. tłumy amatorów starych skrzypiec zaległy słynną paryską salę licytacyjną w Hotel Drouot, wystawione tam bowiem były na sprzedaż **oryginalne skrzypce Stradivariusa, datowane: „Cremona 1735".**

Po ożywionym przetargu **skrzypce sprzedano za 80.000 frank.** Łącznie jednak z komisowem, podatkiem i wydatkami, istotna suma sprzedażna wynosi **przeszło 100.000 franków.**

Warto zaznaczyć, że pierwszy nabywca tych skrzypiec zapłacił za nie 4 ludwiki, t. j. 80 franków złotem.

Rekord dziennikarski.

3 miliony nakładu.

(—) Jak niezmiernie interesowały Anglików zaślubiny córki królestwa angielskich, księżniczki Maryi z wicehrabią Lascelle, tego dowodzi **rekord wydawniczy, osiągnięty dnia tego przez** dziennik londyński „Daily Mirror".

Oto w dzień ślubu popularnej księżniczki, **„Daily Mirror" wybił od godziny 8 wieczorem do godziny 8 zrana dnia następnego trzy miliony egzemplarzy!**

Jest to największa liczba egzemplarzy wybita dotychczas jednego dnia przez jakikolwiek dziennik świata.

Pojedynek Alfreda Capus'a i Roberta de Flers'a

(—) W tych dniach zaszła zmiana w zarządzie Tow. akcyjnego, wydającego paryski dziennik „Figaro". W związku z tem naczelne kierownictwo pisma objęli znani pisarze komedyowi, Alfred Capus i członek Akademii francuskiej, Robert de Flers. Nowi naczelni redaktorowie zamieścili zaraz artykuł wstępny z własnymi podpisami, w którym zaznaczyli, czem dziennik „Figaro" był w przeszłości i czem będzie w przyszłości.

Artykułem tym uczuł się dotknięty poprzedni naczelny redaktor pisma, Latzarus i **wyzwał swoich następców na pojedynek.** Wyzwani przyjęli wyzwanie. Pisma paryskie zaznaczają, że margrabia de Flers, znany z ciętego dowcipu, widniejącego zresztą w licznych jego komedyach, pisanych do spółki z hr. Callavettem, poległym w czasie wojny, — głośny jest również jako cięty... fechtmistrz.

Stan pogody.

Komunikat o stanie pogody wydany 16 marca 1922 roku o godzinie 8 wieczór według danych Panstwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Stan atmosfery: Wyż barometryczny z nad Anglii północnej rozciągnął się i na środkową część Europy z Austryą i Węgrami; nizkie ciśnienie leżało nad Finlandyą pogłębiając się i w godzinach popołudniowych rozciągając się i na Polskę.

Wskutek tego w Polsce panowało zachmurzenie zmienne z silniejszymi wiatrami a w niektórych miejscowościach kraju i przelotnymi opadami oraz temperaturą niewysoką wahającą się w ciągu doby od kilku stopni poniżej do kilku stopni powyżej zera.

We wschodniej części kraju nawet w godzinach popołudniowych temperatura niewiele przekraczała punkt zerowy (Lwów, Pińsk), a opad miał postać śniegu.

Kraków 8 wieczór: Ciśnienie 760'2, temperatura +5'5(maksimum +7'6, minimum —1'5, opad 0'1 mm., stan nieba: pochmurno.

Prognoza na piątek: Zachmurzenie zmienne, chłodno, wiatry północne, miejscami niewielkie opady

Kot - wybawcą od strasznej śmierci.



(Ma) W mieście Selby, położonem w Anglii, wydarzył się wypadek, **który dzięki bystremu zmysłowi i sprytowi domowego kota nie miał tragicznego zakończenia.** Mianowicie urzędnik prywatny, Pearson, wychodząc rano z domu, zagrzał sobie przygotowane przez żonę śniadanie i odszedł do biura, zapomniawszy ugasić poprzednio ogień w piecyku kuchennym. Pani Pearson i jej dwaj synowie spoczywali pogrążeni w głębokim śnie, gdy nagle obudził ją głośnem miauczeniem kot, drapiąc ją silnie i natarczywie po rękach.

Zbudzona gwałtownie pani Pearson zerwała się mimo silnego szumu w głowie i ku swemu przerażeniu zauważyła, że mieszkanie wypełnione było kłębami dymu. Kot jednak nie ograniczył się w swej roli wybawcy do jednej tylko osoby, lecz **pobiegł do łóżeczek dzieci i obudził je tymsamym sposobem.** Przy pomocy przywołanych sąsiadów cudem ocalona rodzina ugasiła ogień. Okazało się, że od płomienia pod blachą kuchenną zajął się stos drzewa, przygotowany koło pieca do wysuszenia.

Zajęta gaszeniem pożaru zapomniała pani Pearson o małym wybawcy, którego znaleziono w kącie bez przytomności. Z trudem udało się rodzinie docucić dzielnego kota, który skutkiem swego bystrego zmysłu stał się bohaterem-ulubieńcem mieszkańców.

Ucieczka bandyty powozem przez Warszawę.

Strzelanina i pościg. — Ucieczka fiakrem. — 3 rewolwery.

Na ulicy Karolkowej w Warszawie kilku mężczyzn wszczęło między sobą sprzeczkę, podczas której jeden z nich, b. robotnik warszawskiej Spółki akcyjnej budowy parowozów, Roman Chełmoniak, **strzelił kilka razy,** nie raniąc nikogo.

Ścigany przez przechodniów i patrolującego policyanta, Chełmoniak wskoczył do stojącego przed laboratoryum chemicznem powozu i **pod groźbą rewolweru zrzucił woźnicę z kozła,** poczem wsiadł do pojazdu i zaczął uciekać co koń wyskoczy w stronę ul. Wesołej. Z powodu dużej kałuży błota na tej ulicy powóz zatrzymał się, wobec czego Chełmoniak wyskoczył i mimo **pościgu zdołał umknąć. Opryszek posiadał przy sobie trzy rewolwery,** z których jeden podczas pościgu porzucił na ul. Kolejowej.

Zajście wynikło na tle porachunków osobistych.

Napad na kupców pod Chrzanowem.

(O) Onegdaj gościńcem z Oświęcimia do Chrzanowa, o godzinie 2 po południu, powracało do domu dwóch **kupców chrzanowskich.** Wprawdzie podróż wogóle, a tem bardziej drogą kołową, — wobec tak licznych obecnie napadów bandyckich, — nie zbyt uśmiecha się obecnie podróżującym, to jednak ze względu na dotychczasowy spokój w powiecie, jak również porę, w jakiej podróż tę odbywano, zresztą gościńcem o silnej frekwencyi wozów z kopalni w Libiążu, nie dawały kupcom powodu do obaw o swe portfele, czy nawet życie. Gwarząc o tem i owem, jak zwykle kupcy, którym nadzieja dobrego interesu mile się uśmiecha, zdążali prawie do wsi. Oto jeszcze kilkudziesięcio-metrowy lasek, ciągnący się wzdłuż gościńca i zapewniony spokojny powrót do domu.

A jednak ten właśnie lasek krył w sobie dla nich to niebezpieczeństwo, którego trzeba się dzisiaj coraz bardziej obawiać. Zaledwie bowiem minęli kilka pierwszych metrów lasku, wypadło z niego **sześciu uzbrojonych w browningi bandytów.** Kierując broń do umierających ze strachu podróżnych, zażądali wydania pieniędzy.

Wobec przeważającej liczby napastników nie było oczywiście co myśleć o obronie, to też napadnięci pod grozą rewolwerów oddali całą posiadaną gotówkę w kwocie 200.000 marek. Po zabraniu pieniędzy i sprawdzeniu, czy kupcy nie ukryli gdzie w wozie pieniędzy, oddalili się wszyscy bandyci polami ku granicy Górnego Śląska.

Posterunek policyi państwowej w Libiążu, jak również ekspozytura Urzędu śledczego w Chrzanowie, rozpoczęły energiczny pościg za bandytami. Wobec energii, jaką rozwinięto w poszukiwaniu rabusiów, należy się spodziewać, że banda zostanie ujęta i na zawsze unieszkodliwiona.

Banda złodziejska w Tarnowie.

(Do ilustracyi tytułowej.)

(u.) Jak już w krótkości donieśliśmy, niedawno temu w Tarnowie popełniano systematyczne kradzieże w magazynach firmy Daar i Ska, znajdujących się przy ulicy Wałowej.

Sprawą tą zajęła się tamtejsza policya i uzyskała wyniki nadspodziewane. W nocy ukrył się jeden z agentów policyjnych w magazynach firmy Daar, czekając na złoczyńcę. Ten atoli nie kwapił się z przybyciem. Dopiero nad ranem koło godz. 4 nastąpiło włamanie. Bandyta przeszedłszy kilka sal, znalazł się wreszcie w owej, gdzie był ukryty agent; przerażenie go ogarnęło na głos agenta: „ręce do góry!" Nie usiłując się nawet bronić dał się poprowadzić do aresztów policyjnych.

Przeprowadzone śledztwo wydało nadzwyczajne wyniki. Bo oto obwinionych jest już 25 osób! Głównym sprawcą był Adam Wroński, znany na bruku tarnowskim. Jako wspólnika miał on brata Jana Wrońskiego, Dawida Sommera, Izraela Einhorna ze Sędziszowa, Mosesa Schargela z Rzeszowa i wielu innych. — Adam Wroński kradł stale z magazynów najlepsze sorty materyj, a brat tegoż do spółki z Sommerem i Einhornem wywozili do Rzeszowa, Sędziszowa i okolicznych wiosek, gdzie sprzedawali przeważnie wieśniakom.

Materya w całości została odebrana, z czego połowę znaleziono pod podłogą w domu Adama Wrońskiego. Sprawa ze względu na ilość osób biorących bezpośrednio czy pośrednio udział w kradzieży zakrawa na sensacyę.

Miłosna afera księżnej Eitel Friederich.

Epilog miłosnej idylli przed sądem. — Skandaliczny proces w Berlinie. — Cyniczne zeznania ks. Eitel Friederich. — „Przysięgnę z największą przyjemnością". — Kompromitująca korespondencya. — Trzeci proces rozwodowy w rodzinie Hohenzollernów.

(l.) Przed sądem krajowym w Poczdamie toczyła się w ubiegłym tygodniu rozprawa, która skandalicznem swem tłem budziła ogólną sensacyę. Tematem rozprawy była skarga rozwodowa, wniesiona przez baronową Plettenberg przeciwko jej mężowi, dawnemu oficerowi gwardyi. Baronowa Plettenberg oparła swe żądanie rozwodu na tem, że małżonek jej przez długie lata utrzymywał bliskie bardzo stosunki z księżną Eitel Friedrich, dawną księżniczką oldenburską.

KSIĘŻNA CHWALI SIĘ SWYM KOCHANKIEM

Przed sądem stanęła ks. Eitel Friedrich w charakterze świadka. Bez wahania, z całym cynizmem zeznała, iż rzeczywiście istniały między nią a bar. Plettenberg owe „bliskie stosunki". Poznała go jeszcze kilka lat przed swoim ślubem, kiedy był on adjutantem jej ojca. Po zaślubieniu ks. Eitel Friedricha nie zerwała stosunków z „dawnym znajomym". Na pytanie sędziego czy ks. Eitel Friedrich wtajemniczony był w całą tę sprawę, odpowiedziała księżna z niezmąconą bezczelnością:

„TAK, MĄŻ MÓJ WIEDZIAŁ O WSZYSTKIEM"

Stosunki te zerwały się na krótki czas, kiedy bar. Plettenberg ożeniwszy się, został przeniesiony z Poczdamu do Oldenburga. Kiedy sędzia zażądał, aby świadek zaprzysiągł swe zeznania ks. Eitel Friedrich odpowiedziała śmiejąc się wesoło, „Przysięgam z największą przyjemnością!" Na odpowiedź tę musiał przewodniczący sądu zwrócić uwagę, iż tego rodzaju słowa nie licują z godnością sali sądowej.

PODSŁUCHANA ROZMOWA TELEFONICZNA.

W charakterze świadka stanął również przed sądem pewien wysoki urzędnik, który słyszał przypadkiem urywek rozmowy telefonicznej pomiędzy księżną a baronem, w kilka dni po ślubie tego ostatniego. Kochanka, która powróciła właśnie do Oldenburga z podróży, mówiła przez telefon do barona: „Nie chcę nawet widzieć twojej żony i nie mam zupełnie zamiaru przyjmować ją u siebie. Lecz ty musisz przyjść do mnie i to bezzwłocznie!"

Baronowa Plettenberg oświadczyła, iż natychmiast po tej rozmowie mąż jej opuścił mieszkanie i pojechał do zamku Bellevue, gdzie mieszkała podówczas para książęca. Niewierny przez cztery godziny z rzędu

BAWIŁ U SWEJ KOCHANKI,

gdy tymczasem zdradzona żona czekała przed bramą pałacu.

W czasie rozprawy odczytano również kilka listów księżnej Eitel Friedrich do barona Plettenberga. W jednym z nich księżna pisała: „Ty wiesz, że nie mam nic wspólnego z człowiekiem, z którym mnie związano. Nas oboje natomiast łączy nieskończenie wiele rzeczy!..."

I KSIĄŻĘ EITEL FRIEDRICH ZAŻĄDA ROZWODU.

Wskutek procesu owego kompromitującego zamierza ks. Eitel Friedrich wnieść również skargę rozwodową przeciw swej żonie. Będzie to już trzeci z rzędu proces rozwodowy w rodzie Hohenzollernów. Przed niedawnem rozwiódł się z żoną ks. August Wilhelm, najmłodszy zaś z synów Wilhelma ks. Joachim rozpoczął również proces rozwodowy, który nie został doprowadzony do końca tylko dlatego, iż w międzyczasie ks. Joachim popełnił samobójstwo.

ISKIERKI

Muzułmańska moralność.

(l.) Jeden z przywódców narodowego ruchu egipskiego, Wacyf Butros Ghali, który mimo że jest chrześcijaninem, żywi głęboką cześć dla islamu, ogłosił świeżo kilka ustępów z wieńca rad i wskazówek, danych przez proroka Mahometa jego kuzynowi Ali Ibn Abu Talebowi, czwartemu kalifowi Islamu. Wyjątki te dają wysokie pojęcie o etyce i moralności muzułmańskiej; brzmią one mniej więcej następująco:

„O Ali, rzecze prorok, kłamca nie może być człowiekiem odważnym. Zazdrosny nie zna rozkoszy spokoju. W domu skąpca nie może gościć ufność.

„O Ali! Niema wroga bardziej nieubłaganego nad głupotę. Niema bardziej ujmującego towarzysza nad inteligencyę. Niema zdolniejszego ambasadora nad prawdę.

„O Ali! szanuj starca. Bądź pobłażliwym dla dziecka. Dla cudzoziemca umiej być miłosiernym bratem. Sierocie zastąp ojca.

„Nie wstydź się dając małą jałmużnę. Dałbyś jeszcze mniej, gdybyś jej wogóle odmówił.

„Mów zawsze prawdę, nawet gdy jest gorzka; mów ją nawet wtedy, gdy może tobie samemu zaszkodzić.

„Człowiek bogaty, który nie umie być szczodrym, jest jako bezpłodna ziemia. Ubogi, który nie umie być cierpliwym i zrezygnowanym, jest jako rzeka bez wody. Młodzieniec, który nie posiada cnoty skromności jest lampką bez światła".

Garść tych „rad i wskazówek", pełnych istotnie poczucia głębokiej etyki, przynosi prawdziwy zaszczyt islamowi.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Przybyszewski o Chopinie.

(l.) Zakończeniem uroczystości, któremi Kraków święcił 30-lecie pracy autorskiej Przybyszewskiego, był onegdajszy odczyt autora „Topieli", poświęcony Chopinowi.

Przybyszewski, jako jeden z najznakomitszych Chopinistów w Polsce, dał w tym odczycie niesłychanie głęboko ujęty i po mistrzowsku istotnie nakreślony zarys psychologiczny utworów Chopina i jego stosunku do naszego narodu. Wychodząc z założenia, że każdy naród ma je den specyficzny ton, do którego dostrojona jest cała dusza, udowadniał mówca, że nikt może w Polsce tego jednego tonu nie wyczuł tak właśnie, jak Chopin; dlatego w każdej nucie jest on tak bardzo nasz, więcej może, niż Mickiewicz i Słowacki.

Mimo obcego przypadkowo nazwiska, Chopin jest narodowy w najwyższem tego słowa znaczeniu, dusza jego jest nawskroś polska, to też miał on prawo powiedzieć wraz z Mickiewiczem: „Duszą jam w moją Ojczyznę wcielony". Miłość ziemi ojczystej była jedyną religią Chopina: w tym zasadniczym tonie tkwi rdzeń jego twórczości, dlatego fortepian Chopina to zupełnie inny instrument, niż fortepian Bacha czy Beethovena; fortepian jego był sam w sobie orkiestrą, w której mistrz wypowiedział wszystkie cuda ziemi ojczystej; wygrał wszystkie bóle, cierpienia, tęsknoty i nadzieje całego narodu.

Dawszy subjektywny przebogaty w swej fantazyi rozbiór poszczególnych dzieł Chopina, jak Poloneza As-dur, tego mocarnego manifestu tych, co się pogrześć nie dają, wykazał prelegent raz jeszcze na zakończenie, iż najwyższą misyą Chopina było ukazanie geniusza narodowego całemu światu, nikt też, jak on, nie poniósł tak olbrzymiej zasługi dla głoszenia wiekopomnej chwały Polski w Europie.

Tłumnie w sali „Sokoła" zebrana publiczność zgotowała Przybyszewskiemu po odczycie gorącą owacyę.

Włamanie do biura „Chias“ we Lwowie

Rozbita kasa. — Zrabowane pieniądze. — Narzędzia złodziejskie.

(d) Przy ulicy Kopernika l. 24 we Lwowie znajdują się biura Towarzystwa emigracyjnego „Chias“, które zajmuje się wysyłaniem emigrantów do Ameryki, a zarazem przeprowadza korespondencye pomiędzy rodzinami, pozostającemi w rozłączeniu na obu półkulach. Również z Ameryki przez „Chias“ przychodzą pieniądze lub też są wysyłane stąd do Ameryki, wskutek tego często w biurze tem gromadzą się dość wielkie gotówki pieniężne, a w szczególności dolary, co poczęło niepokoić lwowskich włamywaczy, którzy postanowili dostać się do tych biur.

Zamysł swój wreszcie wykonali w nocy z środy na czwartek. Oto po rozbiciu drzwi wchodowych dostali się do lokalu biurowego i tu zajęli się dużą kasą wertheimowską, którą po wielkich mozołach rozbili i obrabowali z całej gotówki. Na razie stwierdzono, że zabrali 484.950 marek polskich, 230 dolarów i wiele listów.

Gdy w czwartek rano zauważono włamanie, natychmiast zawiadomiono policyę. Na miejscu zjawił się kierownik policyjnego urzędu śledczego, podinspektor Nowodworski, komisarz Stojków oraz specyaliści od włamywaczy funkcyonaryusze tego urzędu, inspektorowie rejonowi Zobolewicz, Socha, Seinfeld, Jankiewicz, Dwornicki i Mulik. Wszyscy oni przyszli do przekonania, że przy tej „robocie“ byli zawodowi włamywacze, gdyż rozbicie kasy jest wykonane z wielką, złodziejską precyzyą. Włamywacze pozostawili na miejscu swoje narzędzia, jak świdry, kleszcze i dłuta, specyalnie do włamania kasowego sporządzone.

Śledztwo jest prowadzone z wielką energią i jest nadzieja, że sprawcy dostaną się w ręce policyi.

Wściekły szakal na ulicach Wiednia.

(l.) Przed kilku dniami w III. dzielnicy stolicy naddunajskiej uwijało się po ulicach jakieś podejrzane zwierzę, podobne do psa-wilka. W nagłym skoku zwierzę rzuciło się na przechodzącą przez ulicę kobietę i pokąsało ją w dotkliwy sposób. Dopiero po zbadaniu ran ofiary okazało się, że niesamowite zwierzę jest wściekłym szakalem.

—ooo—

WIELKI RAUT SYND. DZIENNIKARZY KRAK. odbedzie sie w niedziele dnia 19 bm. o godzinie 11 w nocy w salach Starego Teatru. Bilety sprzedaje sie do niedzieli od 4—6 popoł. w Redakcyi „Czasu“. Zaproszenia nie beda rozsyłane. Cześć artystyczna rautu wypełni wystep artystek i artystów teatrów krakowskich. Raut rozpocznie sie oddeklamowaniem utworu, znanego poety p. Zielenkiewicza przez art. dram. Zbuckiego. Po cześci artystycznej rozpoczna sie tańce, prowadzone przez znanego aranżera Juliana Nowotarskiego. Obok tańców modnych, odtańczone beda: mazur i kadryl.

Z M. OPERY komunikuja nam: Dziś „Cavalleria Rusticana“ i „Pajace“. Zapowiedź wystepu p. Ignacego Manna w obu operach wzbudziła ogromne zainteresowanie. W roli Santussy wystapi p. Zbigniewiczówna. Alfiem bedzie p. Mazurek. Partye Loli i Neddy śpiewa p. Jastrzebska. Toniem bedzie p. Kniaginin. W roli Sylvia wystapi po raz pierwszy p. Jachno. Jutro w sobote „Amor w śniegu“ operetka Benatzky'ego. W niedziele 19 bm. popoł. „Baron Kimmel“ — wieczór „Halka“.

Z TEATRU „NOWOŚCI“. Dziś w piatek „Krakowskie Zuchy“ z pożegnalnym wystepem A. Kolman i St. Turskiego. Jest to ostatnie wieczorne przedstawienie „Zuchów“. Operetka teatru „Nowości“ po pełnym sukcesów pobycie w Łodzi i przerwie dwutygodniowej w przedstawieniach, rozpoczyna w sobote wznowieniem „Białego Mazura“ operetki Lehara w zmienionej i znakomitej obsadzie. W głównych rolach wystapia pp. Krajewska, Czernekówna, dyr. Pilarski, Pietroń, E. Pilarski, Ujheli, Kaczorowski i inni. W niedziele wieczorem wznowienie operetki „Dziewcze z Holandyi“ z pp. Krajewska i Wesołowskim w głównych rolach.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dramat St. Przybyszewskiego „Topiel“ grany z wielkiem powodzeniem wypełnia codziennie widownie teatru. „Topiel“ powtórzona bedzie jeszcze dziś w sobote. W sobote popoł. po cenach 70 procent zniżonych — po raz 24 „Dr Stieglitz“. Głośna sztuka Piotra Frondaie w czterech aktach pt. „Osaczony dom“ grana dotad z olbrzymiem powodzeniem w paryskim teatrze Sary Bernhardt bedzie najbliższa premiera Teatru „Bagatela“. Rzecz odbywa sie w czasie wojny światowej angielsko-tureckiej w Aleksandryi w Jerozolimie. Dyrekcya teatru nie szczedziła milionowych kosztów, aby znakomita sztuka otrzymała odpowiednia artystyczna oprawa. Pracownia teatru przygotowuje nowe kostyumy i zupełnie nowa oryginalna wystawe i dekoracye. Obsade sztuki tworza pierwszorzedni artyści w reżseryi p. Nowackiego.

TRIO. DEMAN—DECHERT—POŹNIAK wystapi u nas tylko raz jeden a to w niedziele 19 bm. z bogatym programem.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Na rzecz Komitetu Opieki nad młodzieża akademicka wpłynety w dalszym ciagu na rece wojewody dra Gałeckiego nastepujace datki: Prezydent Ministrów Ponikowski 100.000 mk., Polski Bank handlowo-przemysłowy w Krakowie 100.000 mk., Tow. akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego 25.000 mk., Tow. akc. Brevillier Ska i A. Urban i Synowie w Sporyszu 25.000 mk., Wied. Bank Zwiazkowy Filia we Lwowie 20.000 mk., Wied. Bank Zwiazkowy Filia w Krakowie 15.000 mk., Magistrat miasta Myślenic 10.000 mk., Janina Kludaczówna, Równe obok Dukli 2000 mk., Stanisław Przewłocki z Przewłoki 2000 mk., Naczelnictwo Sadu w Grybowie 1000 mk., ks. Wróblewski w Nisku 1000 mk., inż. Władysław Beksiński w Sanoku 1000 mk., Waleria Jedrzejowiczowa w Zakopanem 1000 mk., ks. Wojciech Bielawa w Łace polskiej 100 mk., N. N. z okazyi podjecia pierwszej uregulowanej emerytury polskiej 10.000 mk. **Razem 313.100 mk.** Powyższa lista składek, wśród których obok sum poważnych znajduja sie i drobniejsze kwoty, jest dowodem, że zainteresowanie sie pomoce dla cierpiacej niedostatek naszej młodzieży akademickiej zatacza wśród społeczeństwa coraz szersze kregi. Komitet spodziewa sie, że w najbliższym czasie popłyna obficie dalsze ofiary, które składać można na rece wojewody dra Gałeckiego, rektorów Uniw. Jagiel., Akademii sztuk pieknych i Akademii górniczej oraz w Administracyach pism.

KOMITET OPIEKI NAD MŁODZIEŻA AKADEMICKA W KRAKOWIE pozostajacy pod przewodnictwem pana wojewody dra Gałeckiego zawiadamia, że w dniu 12 marca br. ustalone zostało trwałe współdziałanie Komitetu z analogicznym Komitetem obywatelskim dla niesienia pomocy akademikom żydowskim na nastepujacych zadaniach: 1) Komitet żydowski wciela sie do Komitetu opieki nad młodzieża akademicka jako sekcya obejmujaca dobrowolna akcye składkowa wyłacznie wśród żydów, przekazujac zebrane przez sie datki funduszowi ogólnemu. 2) Komitet opieki nad młodzieża rodzielać bedzie fundusze te równomiernie miedzy młodzież obojga wyznań, uwzgledniajac uzasadnione potrzeby jednej i drugiej.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI pozostaje w Krakowie do końca tygodnia i powtórzy w niedziele 19 bm. o godzinie 5 popołudniu w Uniwersytecie (sala Kopernika) wykład swój na temat „Naga dusza“. Aby ułatwić udział w wykładzie młodzieży kształcacej sie, ceny wstepu popularne. Bilety w ksiegarni S. A. Krzyżanowskiego (Rynek A—B).

DOWÓDZTWO I. KORPUSU WETERANÓW WP. W KRAKOWIE, wzywa swych członków, aby niezawodnie stawili sie w sobote dnia 18 marca o godz. w pół do 6 wieczór oraz dnia 19 marca br. o godz. 6 i pół rano w lokalu I. KWWP przy ul. Garbarskiej 11. celem wziecia udziału w uroczystości z okazyi Imienin swego Protektora Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego..

TOW. OBRONY ZACHODNICH KRESÓW POLSKI udzieli informacyj obywatelom krakowskim pragnacym nabyć kamienice w pobliżu Katowic na Górnym Ślasku, ewentualnie skład drzewa z maszynami do tarcia. Sprawa pilna. Ponadto zawiadamia sie, że ciagnienie loteryi górnoślaskiej już sie odbyło i że po otrzymaniu list powiadomi interesowanych za pośrednictwem pism codziennych.

KOMITET RAUTU NA KOLONIE WAKACYJNE celem unikniecia jakichkolwiek nieporozumień, prosi uprzejmie, by przybywajacy na wieczór w dniu 18 bm. do Starego Teatru, okazywali koniecznie przy wejściu wraz z biletami i zaproszenie, gdyż w tym kierunku bedzie rozciagnieta ścisła kontrola. Komitet urzeduje w Esplanadzie (sala boczna) do piatku włacznie od 4—6 popoł., a w dzień rautu tj. w sobote 18 bm. w kasie Starego Teatru od godziny 11—1 przedpoł. i od 5 popoł. Pisemne zgłoszenia i łaskawe datki na cele kolonij przyjmuje skarbnik prof. Ostrowski (gimn. św. Jacka).

(d) **OKRADZIONY DOROŻKARZ.** Ubiegłej nocy dorożkarz Tomasz Czudek, zamieszkały przy ulicy Dąbie 15, stał z swoją dorożką na placu przed dworcem kolejowym. Gdy od niej oddalił się na chwilę, ktoś skradł mu czarne nakrycie na konia, wartości 12 tysięcy marek.

(d) **MIAŁ ZAMIAR TYLKO OGOLIĆ SIĘ.** Mechanik Stanisław Śliwicki ma swoją szafkę wystawową przy ulicy Idziego 3. Z tej to szafki Henryk Pokrowski skradł wczoraj maszynkę do golenia, wartości kilka tysiecy marek. Już uciekał z miejsca kradzieży, został jednak przytrzymany i oddany w ręce posterunkowego. Pokrowski w policyi twierdził, że maszynki nie chciał sobie przywłaszczyć, a jedynie miał zamiar tylko ogolić się, gdyż mając lat 18 począł na twarzy silnie zarastać.

(d) **KRADZIEŻ Z WOZU.** W ulicy Kościuszki wczoraj trzech złodziejaszków skradło sztuczkę materyi z wozu Zofii Karaś z Wcisjowic. Dwóch zdołano ująć, trzeci zbiegł w niewiadomym kierunku. Aresztowani i osadzeni w areszcie pod „Telegrafem“ nazywają się: Jan Prawda liczący lat 15 i 18-letni Józef Stuka.

KRONIKA LWOWSKA.

(d) **STRAJK ZECERÓW LWOWSKICH.** Wczoraj we czwartek rano wybuchł strajk zecerów, którzy domagają się 25-procentowej podwyżki płacy tygodniowej, podczas gdy właściciele drukarń płace dotychczasowe chcieli im obniżyć. Wczoraj przedpołudniem i popołudniu odbywały się obrady pracodawców z strajkującymi. Gremium drukarskie oświadczyło, że zecerom właściciele drukarń nie dadzą żadnej podwyżki a następnie zażądali, aby obecny spór rozstrzygnął superarbiter. Strajkujący zecerzy temu żądaniu stanowczo odmówili, wobec czego pertraktacye zostały zerwane. Następnie odbyło się posiedzenie wydawców pism, które trwało do późnej nocy.

(d) **W WIGILIĘ ŚW. JÓZEFA** w sobotę dnia 18 marca odbędzie się staraniem Ogniska oficerów załogi lwowskiej wieczór taneczny w salach tegoż Ogniska przy ulicy Fredry.

(d) **WYJAZD MISYI FRANCUSKIEJ ZE LWOWA.** Wczoraj, we czwartek wieczór, wojskowa misya francuska wyjechała ze Lwowa z powrotem do Paryża. Na dworcu odbyło się oficyalne pożegnanie, gdzie zebrali się przedstawiciele wszystkich władz lwowskich cywilnych i wojskowych. Pożegnanie było bardzo serdeczne.

(d) **LWOWSKA „BAGATELA“ I NOWA SALA TEATRALNA.** Piękną salę teatralną lwowskiej „Bagateli“, znajdującej się w gmachu „Casino de Paris“, właściciel p. Franciszek Moszkowicz na sezon teatralny 1922—1923 wynajął artystce p. Noskowskiej. Zarazem dowiadujemy się, że p. Moszkowicz przystąpił do budowy nowej wspaniałej sali teatralnej w swej realności przy placu Bernardyńskim 5, w której dawniej mieścił się hotel „Warszawski“. Sala ta będzie dziewięć metrów wysokości, a zawierać będzie 24 lóż i 1200 miejsc w parterze. Budowę tej sali objął znany we Lwowie budowniczy i architekt, inżynier Józef Awin. Teatr zatem w tej sali będzie miał powodzenie, gdyż mieścić się będzie w centrum miasta.

(d) **ACH TA TRÓJKA!** Palaczowi kolejowemu Janowi Spiesznemu wczoraj skradziono złoty zegarek, wartości 100 tysięcy marek. W toku dochodzeń policya aresztowała Mieczysława Krystę, Emila Kopera i Józefa Tatarkowskiego. Ten ostatni lwowskiej policyi jest dobrze znany.

(d) **FAŁSZERZ ETYKIET FIRMOWYCH.** Wczoraj dyrektor fabryki kakao „Vanhouten“ doniósł do policyi, że niejaki Nathan Perlmutter podrabia etykiety tej firmy, używane do zaklejania pudełek, napełnionych jej fabrykatami. Perlmutter trudni się pokątnem wyrabianiem kakao, poczem falsyfikaty te, szkodliwe dla zdrowia, sprzedawał na prowincyi pod etykietami właśnie firmy „Vanhouten“.

(d) **LWOWSKA SŁUŻĄCA.** U Jana Lepszego, zamieszkałego przy ulicy Orzeszkowej 8, służyła Konstancya Pajdak. Wczoraj skorzystała ona z nieobecności swoich służbodawców, a skradłszy pięć koszul damskich i koc, wartości 40 tysięcy marek, oraz w gotówce 60 tysięcy marek, zbiegła w niewiadomym kierunku.

(d) **DOSTAŁ SIĘ DO ARESZTU.** Wczoraj policya aresztowała niejakiego P. Kesslera z Ostrowczyka i osadziła go w areszcie przy ulicy Jachowicza. Dostał się on tam wskutek uprawiania handlu obcą walutą i rzucenia ohydnego oszczerstwa na jednego z oficerów Wojsk Polskich.

„SZCZUTEK“ tygodnik satyryczno-polityczny Nr. 11 opuścił prasę i zawiera, w części literackiej ciętą satyrę Raorta o niedoszłych zaślubinach delegacyi wileńskiej z Sejmem Ustawodawczym — niezwykle bystrą monografię sprytnego głupca Drzazgi — groteskowy wiersz wiosenny Zbierzchowskiego — futuryzje Lwicza obok całego mnóstwa aktualnych dowcipów. W części rysunkowej zwraca uwagę doskonała karykatura Trockiego i Tołstoja, Kościukiewicza, oraz prace Grusa, Czermańskiego, Żmudy, Kunzeka i w. in.

Dzielność dozorcy więziennego

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś w południe zdarzył się przy ulicy Długiej wypadek, który zgromadził tłumy publiczności. Mianowicie, gdy dozorca więzień odprowadzał dwóch złodziei recydywistów, jeden z nich Kasprzak, wyrwał się dozorcy i zbiegł do jednej z bram. Przytomny dozorca pozostawiwszy drugiego więźnia pod opieką przechodniów, ujął karabin i pobiegł za uciekającym, znajdując go po długiej gonitwie na strychu domu. Kasprzak zajął oporne stanowisko, dozorca obezwładnił go jednak i sprowadził na ulicę, gdzie przy pomocy policyanta odprowadził obu więźniów do aresztów.

Wynagrodzenie strat poniesionych wskutek niebrania udziału w strajku.

Paryż. „Journal Industrielle“ donosi z Lyonu o ciekawym wyroku sądowym, który zapadł tamże. Przyczyną tego wyroku był wypadek następujący: Część robotników pracująca w fabryce firanek tiulowych odmówiła mimo wezwania gwarectwa, do którego należała, wzięcia udziału w strajku. Gwarectwo zaskarżyło tych robotników o to, że przez swe stanowisko przynieśli szkody swym towarzyszom; sąd skazał robotników wzbraniających się strajkować na zapłacenie odszkodowania gwarectwu, motywując to tem, że o ile należy kto dobrowolnie do pewnego gwarectwa to winien bezwzględnie poddać się postanowieniom zapadłym na walnych zgromadzeniach danego gwarectwa.

O zwiększenie liczby mandatów dla Krakowa i Lwowa

Lwów. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu wybrano komisyę złożoną z 4 członków, której polecono wypracować i wysłać **memoryał do Sejmu, domagający się dla większych miast, jak Warszawa, Lwów, Kraków i Poznań wyboru jednego posła na 20 tysięcy mieszkańców**, w mniejszych miastach jednego posła na 25 tysięcy mieszkańców.

Dalszy podział na okręgi

Warszawa (PAT). **Komisya konstytucyjna** dyskutowała w dalszym ciągu nad sprawą podziału na okręgi wyborcze i nad przydziałem mandatów. Projekt podkomisyi zmieniono w ten sposób, że ustalono okręgi wyborcze jak następuje: Okręg 14. Łódź powiat — Łask i Sieradz. Okręg 16. Kalisz, Turek, Wieluń. Okręg 17. Częstochowa, Radom. Okręg 18. Piotrków, Brzeziny. Inne okręgi zostały przyjęte według projektu podkomisyi bez zmiany. Przydzielenie mandatów wymienionym okręgom odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się dziś o godzinie 10-tej przed południem.

Sprawa urzędników sądowych

Warszawa (PAT). Komisya prawnicza rozpatrywała projekt noweli rządowej o skróceniu czasu aplikacyi aplikantom sądowym. Uchwalono, aby prawo do skrócenia czasu aplikacyi aplikantom sądowym przysługiwało ministrowi sprawiedliwości nie do roku 1926, jak chce wniosek rządowy, lecz do 1 stycznia 1924 roku. Sprawę uposażenia sędziów i aplikantów postanowiono rozpatrzeć na wspólnem posiedzeniu komisyi prawniczej i komisyi skarbowo-budżetowej.

Strajk zecerów we Lwowie trwa dalej

Lwów. (PAT). Strajk zecerów trwa dalej. Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie gremium drukarzy, na którem postanowiono odrzucić żądania zecerów i zaproponować im ponownie wybór mężów zaufania z poza grona zecerów, którzyby mieli orzec, czy stosunki drożyźniane uzasadniają żądania podwyżki płac. Następnie odbyło się posiedzenie wydawców, na którem postanowiono na nie zgodzić się na żądania zecerów i przystąpić do wydawnictwa wspólnego dziennika.

Ruch strajkowy w b. zaborze pruskim

Ekscesy w Poznaniu i Inowrocławiu.

Poznań (PAT) Dzienniki donoszą: Zjednoczenie zawodowe polskie oraz klasowy Związek zawodowy wydały odezwę z wezwaniem do pracowników wszelkich zawodów, aby dziś o godz. 10 rano porzucili pracę. W zakładach miejskich udało się strajk zażegnać. Popołudniu strajk objął zakłady Cegielskiego, Zakłady kamieniarsko-rzeźbiarskie „Granit", fabrykę maszyn Nitsche i fabrykę maszyn Raczewskiego. Grupa strajkujących obchodziła poszczególne zakłady i wzywała obecnych do porzucenia pracy. W zakładzie firmy Cegielskiego przyszło do ekscesów, przyczem pobito jednego inżyniera. Na ul. Zwierzynieckiej grupa strajkujących usiłowała zatrzymać wozy tramwajowe chcąc zmusić w ten sposób tramwajarzy do porzucenia pracy.

Toruń (PAT) Strajk w Grudziądzu trwa. W Chełmie wybuchł strajk dziś rano. W Inowrocławiu przyszło dzisiaj do zaburzeń. W Wielkopolskiej fabryce papieru w Bydgoszczy zawieszono wczoraj prace, strajkuje przeszło 400 robotników. W Nakle zawieszono pracę w firmie Bernwald. W Żninie 14 bm. rozpoczął się strajk metalowców. Powodem strajku są żądania natury ekonomicznej.

Bydgoszcz (PAT) Wczoraj odbył się tu wiec robotników, na którym uchwalono rozpocząć strajk generalny.

Toruń (PAT) Dzisiaj wieczorem odbyło się tu zebranie kartelów i wydziałów robotniczych, na którym uchwalono jutro o godz. 10 rano rozpocząć strajk generalny. Strajk ma objąć również zakłady użyteczności publicznej.

Podwyżka taryfy kolejowej w Niemczech

Berlin. (PAT) Z powodu podwyższenia cen węgla i podwyżki płac ministeryum komunikacyi przygotowuje nową podwyżkę taryfy kolejowej od przewozu węgla. Nowa taryfa wejdzie w życie zapewne z dniem 1 kwietnia.

Walki na Dalekim Wschodzie

Moskwa. (AW) Z Dalekiego Wschodu donoszą, że wojska armii czerwonej posuwają się naprzód. Ostatnio zajęto szereg miejscowości nad rzeką Ussuri (prawobrzeżny dopływ Amuru).

Mieszkańcy Ziemi wileńskiej wzywają posłów do podpisania aktu połączenia

Masowe wiece.

Wilno. (PAT) Ziemia wileńska znajduje się pod znakiem wieców sprawozdawczych o przebiegu rokowań delegacyi Sejmu wileńskiego z rządem polskim. W powiatach trockim, święciańskim, oszmiańskim i północnej części wileńskiego odbyły się wiece rad ludowych i lewicy. Ludność wiejska, biorąca w nich gromadnie udział, oświadcza się wszędzie za podpisaniem aktu przedłożonego przez rząd polski. — Dnia 12 b. m. odbył się w Święcianach wiec sprawozdawczy lewicy. Po wysłuchaniu przemówień członków delegacyi i posłów Sejmu wileńskiego zebrani przyjęli rezolucyę, w której uznają stanowisko tych członków delegacyi, **którzy podpisali akt połączenia Ziemi wileńskiej z Polską w redakcyi rządowej za słuszne, patryotyczne i podyktowane interesami państwa polskiego** i za zgodne z intencyami Ziemi wileńskiej. Końcowy ustęp rezolucyi głosi, że akt proponowany przez rząd do podpisania delegacyi nie jest sprzeczny z uchwałą zasadniczą Sejmu wileńskiego i wzywa pozostałych członków delegacyi do podpisania aktu złączenia Ziemi wileńskiej z Polską i usunięcia w jaknajkrótszym czasie tymczasowości w położeniu Ziemi wileńskiej.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 16 [illegible]

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: gotówka (banknoty) kupno	sprzedaż	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dolary St. Zjed.	4000 —	4200 —	4000 —	4200 —	— —
Franki franc.	360 —	375 —	370 —	385 —	— —
„ szwajc.	— —	— —	— —	— —	— —
Funty szterlin.	17.500	18.500	17.700	18.700	— —
Marki niemiec.	15·25	16·25	15·25	16·25	15·75
Korony austr.	— ·54	— ·58	— ·54	— ·58	[illegible]
„ czesko-sł.	72 —	75 —	73 —	76 —	[illegible] 74 —

Akcye bankowe.	Waluta markowa: oferar.	żądano	tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	550 —	675 —	550—675
Bank Hipoteczny	850 —	900 —	
Bank Małopolski	650 —	700 —	
Ziemski Bank Kredyt.	625 —	675 —	
Powszechny Bank Kredyt.	— —	— —	
Akc. Bank Związk. I-VII	650 —	700 —	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600 —	700 —	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	650 —	700 —	670 —
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	— —	— —	
„Impex"	225 —	275 —	
„Polski Glob"	600	[illegible]	
C. Hartwig, Poznań	— —	— —	
Żegluga Polska	300 —	350 —	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5200 —	5500 —	
H. Cegielski, Poznań	2400 —	2500 —	2450—2460
Warsz. Parowozy I—II em.	1300 —	1500 —	
„Lemiesz"	— —	— —	
„Trzebinia" I—IV em.	1900 —	2100 —	2100—2000
„Pocisk"	800 —	900 —	850 —
Automotor	1050 —	1150 —	
Portland-Cem. Szczakowa	17.600 —	18.000 —	
Górka	6800 —	7200 —	7000 —
Siersza	6500 —	6800 —	
Tepege I—III	6500 —	6700 —	
„ IV	6100 —	6300 —	
Polska Nafta	2150 —	2350 —	2200—2225
Elektr. Siersza I—III em.	— —	— —	
Oikos	5200 —	5500 —	
Pezet	1000 —	1100 —	
Tłuszcze Trzebinia	1650 —	4850 —	
„Krakus" I—V em.	2500 —	2700 —	2600 —
Porcelana Ćmielów	— —	— —	
Fabr. cukru w Chodorowie	3400 —	3600 —	3475 —

Warszawa. (PAT). Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 4210, 4460, sprzed. 4480, kupno 4400. kanadyjskie trans. 4010, marki niemieckie trans. 15.80. Czeki: Belgia trans. 355, 347.50, 350, Berlin trans. 1590, 1560, sprzed. 1580, kupno 1540. Kopenhaga 900 Londyn 18500, 18560, 18300, sprzed. 18400, kupno 18200. Nowy Jork trans. 4200, 4180, sprzed. 4200, kupno 4160, Paryż trans. 382, 377, 380, sprzed. 382, kupno 378, Praga trans. 78.50, 73.40, sprzed. 74, kupno 73, Szwajcarya trans. 852 i pół. sprzed. 840, kupno 836. Wiedeń trans. 56, 55, 55.50 sprzed. 56, kupno 55.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1·89 Holandya 194, Nowy Jork 515 Londyn 22·33, Paryż 45·99, Medyolan 25·90, Bruksela 42·50, Kopenhaga 108·50 Sztokholm 133·50 Chrystyania [illegible] Madryt 80, Buenos Ayres 184 Praga 9·05 Bukareszt 0·62. Zagrzeb 1·65 **Warszawa 0·13**, Wiedeń 0·06 i pół, **Austr. stemplow. 0·07.**

Jak Niemcy korzystają z polskich „informacyi"?

Warszawa (PAT). Prasa niemiecka ogłasza z wielkim hałasem wiadomość o rzekomym olbrzymim deficycie budżetu polskiego na rok 1922, przyczem informuje, że deficyt ten dochodzi za 2 lata do 287 miliardów, z czego nowy budżet pochłania 153 miliardy.

Ponieważ przyszły budżet nie został jeszcze opublikowany i stanowi tajemnicę, wnosić należy, że artykuły te mają na celu szkodzenie państwu polskiemu. Dziennik niemiecki nie podaje wprawdzie źródeł swych wiadomości, jednakże łatwo się domyśleć, że opierał się na materyale drukowanym przez „Rzeczpospolitą", której redakcyę prokuratorya państwa pociągnęła do odpowiedzialności.

Obrady handlowe polsko-rosyjsko-ukraińskie

Warszawa (PAT). Narady polsko-rosyjsko-ukraińskie w sprawie traktatu handlowego odbywają się w dalszym ciągu. Wczoraj obradowała komisya handlowa pod przewodnictwem wiceministra Strassburgera.

W tym tygodniu odbędzie się pełne posiedzenie delegacyi, a ponadto jeszcze w tym tygodniu odbędą się posiedzenia komisyi komunikacyjnej.

Światowa konferencya sanitarna w Warszawie

150 delegatów z całej kuli ziemskiej.

Warszawa (PAT). Przygotowania do **międzynarodowej konferencyi sanitarnej w Warszawie** są już ukończone. Do Warszawy przybył z ramienia Ligi Narodów dr. Reichmann. **Inauguracyjne posiedzenie odbędzie się dnia 19 marca** w piątek. Pierwsze plenarne posiedzenie, na którem ustalony będzie porządek obrad i program prac, zapowiedziane jest na poniedziałek. Oczekiwany jest przyjazd około **150 delegatów z całej prawie kuli ziemskiej.**

70 przedstawicieli obcych państw w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Na międzynarodową konferencyę sanitarną, która odbędzie się **19** b. m. w Warszawie, zapowiedziany jest przyjazd 70 przedstawicieli państw europejskich i Ligi Narodów.

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów.

142

„Zebrało się więcej niż trzydzieści legij słowiańskich“. Z gęślarzami na czele, niosąc chorągwie i drewniane posągi starych bóstw słowiańskich w ślad za niedobitkami margrafów kraj wojska przelatywały, oddziały nieprzyjacielskie znoszą, załogi cesarskie w miastach i grodnach biją. Na nic się nie zdały, próżne były usiłowania, aby ruch powstańczy stłumić, panowanie rzymskie przywrócić. Ostatnie wysiłki uczyniło cesarstwo, kilka pułków za Łabę śląc; biskupi Gizyler i Hilliward służbę bożą porzucili, miasto księgi świętej, miecz w rękę wzięli, na koń siedli rycerstwo prowadząc, męstwem swem wojsku przykład dając. Nie dotrzymali miejsca chłopstwu najprzewielebniejsi. Gizyler z placu boju uciekł, biskup zaś Hilliward krwią nieprzyjacielską zlany, mało się nie dostał w ręce pogan. Taki sam los spotkał margrafów, którzy z cesarstwa nad Łabę przybyli. „Rygdad, Odon Binizon i mój ojciec Zygfryd — mówi Thiethmar — zgromadzili się nad Łabą, słuchaniem mszy świętej i przyjęciem Ciała Pańskiego gotowali się do walki“. Rygdada pobito, Odon pierzchnął, przezacny zaś Zygfryd Thiethmar, który po Mieszkowem zwycięstwie pod Cydyną na nogę wielce niedomagał, tył podał, aby ratować życie... Tak oprócz dwóch lub trzech twierdz wszystkie załogi niemieckie rozpędzono, wojska w pień wycięto, rozpierzchłymi po puszczach łotrami przydrożne ustrojono drzewa.

„A gdy wszystkich cudzoziemców po części wymordowano, po części za Łabę wyrzucono, jęli rozzuchwaleni zwycięstwem poganie przyległe ziemie za Łabą pládrować.

„Tak po całej pustosząc Słowiańszczyźnie, poobalano wszystkie domy Boże i z ziemią je zrównano. Wyginęli wszyscy księża i ani śladu chrześcijaństwa nie pozostało nad Łabą... I działy się wtedy takie w krainach słowiańskich rzeczy, które ponieważ nie spisane, za bajki dziś uchodzą. I namnożyło się więcej męczenników chrześcijańskich, niż ich wszystkie żywoty świętych pomieścić mogą“.

A pierwszym skutkiem okropnej klęski, jaką poniosło cesarstwo, było oburzenie całego rzymskiego imperyum na wschodniego margrafa i krewnego jego saskiego Bernarda. Wszak Dietrich zdzierstwem swem, okrucieństwem i zbrodniami rozdrażnił spokojny cichy lud, on spowodował powstanie, on przelaną krwią wywołał rozpacz, która pchnęła Hawelan do walki.

Dowiedział się o gniewie cesarza Bernard saski, uciekł z marchii i cesarstwa. Bóg wie, gdzie się kryje w świecie, pomsta dosięgnąć go nie może. Dietrich pozostał, na Dietricha głowę spadają gromy i wszystkie nieszczęścia.

Na dworze zausznicy cesarza jemu winę przypisywali, na nim zemścił się Otton.

Próżno broniło go rycerstwo w oczach monarchy, odwagę i męstwo jego wysławiając. Cesarz pozbawił go urzędu i skazał na wygnanie.

— Wilcza głowa go obwołać! Niechże siodło w ręku przed pachołkiem niesie, jeśli wróci do kraju, niech obwożą go po grodach na koniu bez strzemion!!.

Cesarz śmiertelnie chory kazał się w Rzymie wynieść z pałacu na słonko, wzrokiem łzawym na północ patrzy, stara się rozerwać widokiem olbrzymiego teatrum kolumnad, które po starych świątyniach rzymskich pozostały. Patrzy nieszczęśliwy monarcha na cyprysy i pinie rosnące na ruinach, smutna myśl wraca i wraca, oko biegnie na północ, gdzie zagrożone cesarstwo, gdzie płomieniem powstania zajęte dzierżawy.

Wybuchem łez powitał poselstwo Mieszkowe.

— Opuścił mnie, zawiódł me nadzieje!

Uspokoiła cesarza zebrana rada, z głębi swego przekonania Mieszka tłumacząc, potwierdzając słowa Sieciecha, że polski książę nie mógł w ohydnych czynach Dietricha współdziałać i musiał na poskromienie jego wpłynąć.

W ślad za poselstwem Mieszkowem poseł za posłem do Rzymu leci, wieści o potyczkach i bitwach przynosząc.

— Retra się poddała!

— Wojska pobito pod Kolnem!

— Księża w Poddębiu wycięci!

— Kościoły w Dziewinie spalono!

— Klasztor w Kalwie zdobyty i w ruinę zamieniony!

Straszne wieści, a przecie w chorych oczach cesarza nadzieja i pogoda.

— Minie burza — pocieszał się Otton słonko jasne nad świętem cesarstwem zaświeci.

Przed majestatem stanął nowy goniec.

— Co mi masz powiedzieć?

Goniec stał blady przed cesarzem. Milczał...

(Ciąg dalszy nastąpi).

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Bona niemka potrzebna do 2-ga dzieci. Kopernika 15. prof. Orłowski 8651

POTRZEBNY BUFETOWIEC zaraz. Reioscheid, ul. Zwierzyniecka 34. 8521

POSAD SZUKAJĄ

Osoba inteligentna z 11-letn. synkiem bez środków do życia, poszukuje zajęcia. Zna się na kuchni i szyciu, tylko za utrzymanie i dobre traktowanie, w miejscowości, gdzie jest gimnazyum. Zgłoszenia pod „Uczciwa 35“ do Adm. Gońca. 8700

Panna z ukoncz. szkołą handlową pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłosz. do Adm. Gońca pod „Zajęcie“. 8746

Akademiczka poszukuje korepetycyj w zakresie szkoły średniej. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ Krakowskiego pod „Praca“. 8477

Mężczyzna wysłużony przy Policyi Państw. poszukuje posady jako leśny, najchętniej w Zachodni Małopolsce. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń, Sienna 12, Kraków, pod „Leśny“. 8582

POSADĘ ZMIENI młodzieniec (lat 16) z ukończoną 4-tą klasą gimnazyalną, z półroczną praktyką biurową (w dziale buchalteryi), władający językiem polskim i niemieckim. Łaskawe zgłoszenia pod „Posada“ do Adm. Gońca Krak. a

KUPNO

Kupię gramofon w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Z. M.“ 8705

Kupię psa-stróża, dużego ostrego, któryby był czujny. **Zapłacę dobrze.** Wiadom. **Jan Hysick**, sklep masarsko-rzeźniczy, Zwierzyniecka 20.

SPRZEDAŻ

Sypialnia miękka, biała, lakierowana, pokój dziecinny do sprzedania Podgórze Brodzińskiego 7 (przy starym moście) w pracowni stolarskiej. 8638

Taśmy do maszyn pisarskich sprzedaje po 500 Mk „Neptum“ Szczepańska 7. 8726

SPRZEDAM lub wydzierżawię koncesyę na sprzedaż dzienników, przyborów szkolnych itp. Ewentualnie mogę przystąpić w połowie do spółki. Wyjaśnień udziela z grzeczności J. Nyczaj, Kraków, Krakowska 55.

Na Pomorzu sprzedamy 730 mrg. I-szej klasy ziemi zdrenowanej, w tem 10 mrg. parku i ogrodu owocowego, 10 mrg. stawu, 30 mrg. łąki 40 sztuk bydła, 19 koni, źrebięta. Inwentarz martwy nadkompletny. Budynki gospodarcze masywne. Pałacyk o 8 pokojach. Cena 37,000.000 mkp. Pośpiech konieczny!!! „Pomorskie Biuro Komisowo-Handlowe“, Toruń, Szeroka 37 Telefon 144 8646

MATRYMONIALNE

Krawiec mający swoją dużą pracownię, blondyn lat 30 poszukuje tą drogą żony, panny lub wdowy do lat 28. Zgłosz. do Adm. Gońca pod „Adolf“ 8742

Zdemob. porucznik, prawnik na stanowisku, lat 32 poszukuje towarzyszki życia z dobrej rodziny, posiadającej mieszkanie. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Porucznik“ 8739

Wdowa mająca kompletną wyprawę intelig. pragnie poznać mężczyznę ze sfer urzędniczych w celu matrym. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Słońce“. 8745

RÓŻNE

Zgubiono dokumenta wojskowe Stanisława Nalepy ur. 87, unieważnia się. 8732

Franciszek Gryzełko z Grojca pow. Oświęcim zgubił tymczas. zaświadcz. demob., które unieważnia się. 8737

Zgubiono kartę powołania wydaną przez PKU. Rzeszów, na nazwisko Piotr Niemiec ur. 1902 w Oparówce pow. Strzyżów, które unieważnia się. 8738

Unieważniam skradzione papiery wojskowe tymczas. zaśw. demob. na nazwisko Wołas Franciszek ur. 1900 r. wieś Zalas p. Chrzanów. 8735

Zgubiono kartę zwolnienia na nazwisko Michał Pilch ur. 1897 z Niepołomic p. Bochnia które unieważnia się. 8640

Unieważniam skradzione papiery wojskowe tymczas. zaśw. demobil. na nazwisko Pawła Knapika ur. 1898 r. wieś Zalas p. Chrzanów. 8736

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Witold Makoś ur. 1897 r. w Podgórzu, które unieważnia się. 8727

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Górka Władysław ur. 1895 r., Zielonki, które unieważnia się. 8730

Unieważniam zgubione dokumenta wojskowe wystawione przez P. K. U. w Krakowie na nazwisko Kotarba Czesław ze Świątnik. 8728

Zgubiono kartę wojskową na nazwisko Franciszek Nieużyła, Szczakowa, którą unieważnia się. 8731

Unieważniam zgubione dokumenta wojskowe wystawione przez PKU. w Krakowie na nazwisko Franciszka Zbroi. 8729

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Synowski Jakób z Czajowic pow. Olkusz, które unieważniam. 8717

Skradziono tymcz. zaświad. demob. Nr 5408/EB na imię sierżant Socha Wiktor, unieważnia się. 8720

Piękna piętrowa kamienica.

z destylacyą wódek w rynku miasta powiatowego z kompletnem urządzeniem, zabudowaniami pięknem ogrodem koń, bryczka, powózek, wóz, interes zaraz do objęcia wolne mieszkanie za 550.000 Mk niemieckich lub inną walutą w przeliczeniu. **Kamienica nowa piętrowa** narożnik 4-ch ulic z wyszynkiem i kolonialka z zabudowaniami 14 mórg roli za 4.000 dolarów. **Dom w rynku** miasta pow. z rzeźnictwem i masarstwem, restauracyą, pięknem ogrodem, podwórze zajazdowe, zabudowania itp. za 600.000 Mk niem. **Folwark 125 mórg** na Pomorzu, ziemia I kl., budynki murowane nowe, z inwentarzem żywym i martwym 2 km od stacyi 8 km od miasta pow. przy szosie za 20,000.000 Mk pol. **Gospodarstwo 60 mórg** dobrej ziemi dom 4 pokoje zabudowania dobre. 12 m łąki, 12 mórg stawu rybnego, morga lasu, 15 km od stacyi, inwentarze b. dobre, nadają się dla inteligenta za 10,000.000 Mp. i wiele innych gospodarstw i majątków, kamienic, młynów, hoteli w cenie 4-10 mil. mk tylko się decydującym poleca 8710

TOMASZ STĘPIŃSKI
Wągrowiec, ul. Bydgoska 10.
(Województwo Poznańskie.)

KAŻDA Z PAŃ

może mieć przerobiony kapelusz na obecny sezon, według najnowszych fasonów. Przyjmuje również do farbowania

JAN KURZYDŁO

Pracownia kapeluszy, Kraków, Szewska 15

Zamienię 2 pokoje z kuchnią

w Krzeszowicach na takież w Krakowie za dopłatą. Zgłoszenia Franciszek Kara w Krzeszowicach.



CRÈME MIAFLOR biały
nie tłuszczący, działa korzystnie na utrzymanie zdrowej płci.

PUDRY MARYLA I MIAFLOR
mało widoczne – przylegające, silnie perfumowane, chronią twarz od skutków zmian temperatury.

LOTION MIAFLOR
powszechnie znany środek na porost włosów.

EMAILLE MIAFLOR
niezrównany środek daje silny długotrwały połysk, wzmacnia paznokcie.

PRZEMYSŁAWKA
w jakości niedościgniona woda kolońska.

PRZEMYSŁAWKA kwiatowa
w 6 zapachach. Używa się jako wodę toaletową i dodatek odświeżający do wody.

PERFUM MARYLA
silny, trwały i słodki.

RÓŻA POLSKA
perfum polskiej damy, naturalny zapach świeżej róży

HEZADONT
pasta i elkisir, chronią jamę ustną i zęby od zakażenia.

Wszędzie do nabycia!
HENRYK ŻAK, Poznań
Fabryka perfum i kosmetyków. 8612

NICI

korzystnie zakupuje się hurtownie w 8429

Wytwórni Nici — Poznań
Św. Marcin 58. — Tel. 2031

Neo-Fosfatynę

stosuje się dla niemowląt odżywianych naturalnie i sztucznie. Do nabycia w aptekach. 8377

Każdy kupiec

winien być na Targu Poznańskim
19—27 marca 1922.

KARBOLINEUM do malowania i konserwowania drzewa. Pruchnienie wyklucza. Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6 8525

Żądajcie pieczywa tylko z Piekarni Lwowskiej

Jana Zielińskiego

w Krakowie, Lenartowicza 7.

Wypiek wszelkiego rodzaju pieczywa luksusowego na mleku i maśle. 8741

Ceny maksymalne.

Najnowsze żurnale mód na sezon wiosenny i letni, oraz **powszechnie znany żurnal „FAVORIT“**, do którego dostarczamy również kroje na każdą miarę dla Pań i dzieci do nabycia w firmie:

M. LANDAU, Kraków, św. Krzyża 5.

Sprzedaż częściowa i hurtowna. 8742

Fabryka „ODLEW“

Kraków-Grzegórzki

zakupuje złom maszynowy ewentualnie w drodze zamiany za maszyny rolnicze. Pisemne oferty z podaniem ceny do Zarządu Fabryki. 8662

Kierownik tartaku

z długoletnią praktyką, rutynowany fachowiec przemysłu drzewnego, manipulant lasów z kolejką, praktyka stacyjną, obznajomiony eksportem, izraelita w średnim wieku, władający językiem polskim i niem. w słowie i piśmie, zamieniłby w krótkim czasie swoją posadę na jedną w zachodn. Małopolsce lub Wielkopolsce.

Łaskawe zgłoszenia pod 8669 „Energiczny fachowiec“ do Administracyi „Gońca“.

AUTOMOTOR S. A.

KRAKÓW - DĘBNIKI, BARSKA TEL. 153.

GENERALNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ SAMOCHODÓW MARKI **„STEYER“**

SAMOCHODY OSOBOWE i CIĘŻAROWE

na składzie 8739

WARSZTATY REPERACYJNE

Prosimy żądać ofert!!!

NAJTANIEJ

w doborowe towary kolonialne i korzenne zaopatrują się Składnice, Kółka i WP. Kupcy 8425

w HURTOWNI

BRACI MIKOŁAJTYS

KRAKÓW, ul. Poselska l. 18

(Narożnik ulicy GRODZKIEJ).

Prosimy żądać ofert!!!

Prosimy żądać ofert!!!

Prosimy żądać ofert!!!

WYSYŁAMY ZA ZALICZENIEM POCZTOWEM i KOLEJOWEM.

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. Drukarnia Ludowa w Krakowie.